

ATRAKCYJNE
CENY!



RENAULT

AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-LAWICA,
UL. ZŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Dwutygodnik

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

Jesteśmy
laureatem nagrody
Stowarzyszenia
Dziennikarzy RP
**Dziennikarskie
Koziołki 2007**



Rok X Numer 23/265 5 grudnia 2012 ISSN 1734-5294 www.twój-tydzien.pl e-mail: twój-tydzien@wp.pl GAZETA BEZPŁATNA

21 grudnia 2012

A jeśli nadejdzie koniec świata...

strona 3

Jesteśmy
laureatem nagrody
Business
Centre Club
**Ostre Pióro
2006**



Zeskanuj ten kod
telefonem i czytaj
Twój TYDZIEŃ
w Internecie

TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski

**Ślepy traf
odzyska
wzrok?**

strona 6

**Harley i...
tsunami**

strona 16

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI

LESZEK ADAMCZEWSKI

**Amerykanie
oskarżeni
o zbrodnię
wojenną**

strona 5

Następny numer
19 grudnia 2012

STUDIO FRYZUR Blandzi

Remigia Blandzi

ul. Nałęczowska 125
60-472 Poznań
Tel. 061 842 96 39
tel. kom. 606 344 717

**Kosmetyki Bacchara
Professional**

ZAPRASZAM
od wtorku do piątku
9.00 – 20.00
soboty 8.00 – 14.00



Trwa kampania reklamowa „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” na ekranach LED w Poznaniu i Wielkopolsce.

Nie ma misji niemożliwej



Wielu mężczyzn od dziecka pragnie być tajnymi agentami zaś wiele kobiet chciałaby mieć u swego boku mężczyzn zniewalających – tajemniczością, inteligencją, nonszalancją. Nowa woda toaletowa **Oriflame Espionage** została stworzona z myślą właśnie o takich mężczyznach. Fabrice Pellegrin, projektant zapachu Espionage, inspirację do jego stworzenia odnalazł w łagodnym, ciepłym whisky. Chciał uchwycić subtelne nuty owocowe, aromatyczne i morskie w połączeniu z drzewnymi akcentami. Flakon wykonany z ciężkiego szkła utrzymany jest w oszczędnej i prostej kolorystyce – czystych klasycznych barwach – bursztynu i srebra. Projekt butelki miał w zamysłu emanować męskością i przedstawiać silne męskie ramiona. Kompozycja zapachowa wody toaletowej **Espionage** to połączenie nut: bergamotka, czerwone wino (Głowy); szalwia, geranium (Serca) i Głębi: wietniw, drewno cedrowe, ambra. Cena 99 zł, 75 ml (w promocji 3-26 grudnia 59,90 zł). Kosmetyki Oriflame dostępne są wyłącznie u konsultantów. Infolinia 801122 000 www.oriflame.pl

Dla naszych Czytelników mamy 3 wody toaletowe Oriflame Espionage. Prosimy o szybkie przysłanie maila na adres nagrody.twoj.tydzien@wp.pl i odpowiedź, jakim trunkiem zainspirował się twórca zapachu. Prosimy o podanie imienia i numeru telefonu.

Zabłyśnij makijażem

Brokatowo-perłowe cienie **Virtual** pozwalają na wykonanie **wyrazistego makijażu oka**. Formuła z dodatkiem naturalnej miki idealnie stapia się ze skórą. Mocny makijaż oczu wymaga, aby **usta pozostały naturalne i lśniące**. W kolekcji **Rock me baby** znalazły się cztery delikatne odcienie błyszczków. Chronią i nawilżają usta (olej winogronowy i jojoba), nie skleją ust, pozostawiając je miękkie i błyszczące o zapachu Tutti Frutti. **Mascara Mission Extension** (13,50 zł, 5 ml) dzięki wąskiej i twardszej szczoteczce precyzyjnie rozprządza tusz bez grudek. Olej z nasion jojoba oraz wosk japoński otula rzęsy zapewniając trwałość i elastyczność. Zawarty w tuszu Carbon Black daje spektakularną czerń. Silikonowa szczoteczka **Mascary Secret Trick** marki **Virtual** idealnie rozczesuje rzęsy efektywnie je zagęszczając i podkreślając, nie skleja rzęs, nie osypuje się i nie rozmazuje. **Rozświetlający - brązujący puder prasowany** (10 g, 14 zł) zawiera drobny brokat. Perfekcyjnie akcentuje roz-

świetleniem wybrane partie, a kolorem modeluje rysy twarzy. Kolory pudru: beżowy ze srebrnym brokatem i brązujący ze złotymi drobkami brokatu. Połyskujący diamentowymi drobkami półprzezroczysty **puder do twarzy i ciała Virtual** (9 g, 22 zł) z miką w dwóch ciepłych odcieniach złota doskonale odbija światło ukrywając drobne niedoskonałości, aby skóra wyglądała olśniewająco. Idealny do wykończenia makijażu oraz podkreślenia ramion i dekoltu. Więcej o kosmetykach **VIRTUAL** na stronie www.virtual-virtual.com

Mamy dla naszych Czytelników 5 zestawów kosmetyków Rock Me Baby VIRTUAL: różowy lakier do paznokci, rozświetlający cień do powiek beżowo-brązowy, puder brązujący, błyszczący do ust oraz puder rozświetlający. Prosimy o przysłanie jak najszybciej maila na adres: nagrody.twoj.tydzien@wp.pl i podanie nazw trzech kosmetyków marki VIRTUAL. Prosimy o podanie imienia i numeru telefonu.



Diamentowy prezent

Nie wiesz, jaki kosmetyk wybrać na prezent? Wybierz prezent rekomendowany przez gwiazdy z linii **Soraya Art & Diamonds**. Każdy słóczek kremu zawiera czysty, sproszkowany diament. Krem **Art&Diamonds 30+** kosztuje 19 zł, kremy **40+** i **50+** kosztują 22,50 zł. Przy okazji można skorzystać z promocji organizowanej przez firmę **SORAYA** do 22 grudnia w całej Polsce pod hasłem **KONKURS Z DIAMENTAMI**! Zasady są proste: Należy kupić dowolny krem z linii **Art & Diamonds**, odpowiedzieć na pytanie i wygrać! A pytanie brzmi: Która z gwiazd kojarzy Ci się z marką Soraya i dlaczego? Odpowiedź wysyłamy SMS-em pod numer 71107 o treści „Soraya, odpowiedź” (koszt wysłania 1 SMS-a 1 PLN + 23% VAT), pocztą na adres firmy lub e-mailem na adres:

roth.com. Najlepsze odpowiedzi zostaną nagrodzone. Należy zachować dowód zakupu, który będzie niezbędny przy odbiorze ewentualnej nagrody. A są to: 3 złote pierścienie z brylantem marki YES, 300 kompletów eleganckiej, srebrnej biżuterii marki YES (kolczyki i wisiorek), 1000 zestawów kosmetyków Soraya. Szczegóły regulaminu znajduje się na stronie www.soraya.pl

My również mamy dla naszych Czytelników 5 kremów Soraya Art&Diamonds. Prosimy o przysłanie maila na adres nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem Art&Diamonds i odpowiedzią: która aktorka poleca właśnie te kremy. Prosimy o podanie imienia i numeru telefonu.

CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

Ukojenie skóry

W okresach zaostrzeń atopowego zapalenia skóry uporczywy świąd powoduje drapanie i uszkodzenia naskórka. Staje się on wtedy podatny na przenikanie alergenów i substancji drażniących, co nasila swędzenie i sprzyja nadkażeniom bakteryjnym np. gronkowcem złocistym. **Trójaktywny kojący żel do mycia ciała Emolium P** (36 zł, 200 ml) działa przeciwświądowo, hamuje rozwój szkodliwych bakterii oraz regeneruje płaszcz hydrolipidowy. Jest rekomendowany do pielęgnacji skóry dzieci i niemowląt oraz dorosłych. Linia **Emolium P** zapewnia kompleksową pielęgnację skóry bardzo suchej i atopowej z podejrzeniem nadkażeń bakteryjnych. **Oliwka do ciała z lipidami Emolium** to nowoczesny emolient do pielęgnacji wrażliwej skóry dziecka od urodzenia, do skóry suchej, podrażnionej i atopowej. Dzięki bezwodnej formule, zawierającej aż 99,8% substancji lipidowych pozostawia skórę natłuszczoną i odżywną. Oliwka tworzy warstwę ochronną na skórze i dostarcza w jej głąb niezbędne nienasycone kwasy tłuszczowe na długo wiążące wodę. Ponadto trójglicerydy oleju z kukurydzy działają przeciwświądowo. Ma hypoalergiczną kompozycję zapachową. Cena 30 zł, 150 ml.



Eliksir młodości

Oriflame chcąc wspomóc kobiety w walce o piękną i gładką skórę oraz zapewniając im odpowiednie jej rozświetlenie stworzył nowy kosmetyk z linii **Giordani Gold – Ujędrniające i rozświetlające serum do twarzy**. Dzięki zawartości innowacyjnego kompleksu **Skin Perfector +** oraz ekstraktu z mirtu, który ma działanie silnie regenerujące, odbudowujące i przeciwzmarszczkowe, skóra staje się widocznie gładka i bardziej jedwabista. Wyciąg z miki po aplikacji na skórę zapewnia delikatny połysk zbliżony do naturalnego blasku zdrowej skóry oraz pozwala na subtelne nawilżenie, odżywienie twarzy i optyczne wygładzenie niedoskonałości. Najlepsze rezultaty daje stosowanie serum pod podkład ujędrniający **Giordani Gold**. Cena 49 zł, 15 ml (promocja w okresie 3-26 grudnia – 34,90 zł)



Dla chłopców



Żel do mycia ciała i włosów **Disney Cars Pi-xar** - to jeden z kosmetyków tej dziecięcej serii **ORIFLAME** i wygodny żel 2w1 do ciała i włosów. Łagodna formuła nie wywołująca łez, wzbogacona delikatnym, pozbawionym zapachem, skutecznie oczyszcza i odświeża. Opakowanie z ulubionymi bohaterami zachęca do kąpieli. (200 ml, 20 zł)

Włosy księżniczki



Spray ułatwiający rozczesywanie włosów **Disney Princess ORIFLAME** w z m a c n i a włosy i zapobiega ich plątaniu się, jednocześnie zapewniając im zdrowy wygląd. Spryskaj nim wilgotne włosy dziecka, dzięki czemu będą się bez problemu rozczesywać. Spray zawiera składniki nawilżające i odżywiające włosy bez alkoholu, więc nie wysusza włosów. (125 ml, 25 zł)

STRONĘ
PRZYGOTOWAŁA
MONIKA
MAŃKOWSKA

21 grudnia 2012 * 21 grudnia 2012 * 21 grudnia 2012



A jeśli nadejdzie koniec świata...

FOT. - INTERNET

– **Gdybym wiedział, że jutro nastąpi koniec świata, chciałbym zrobić coś dobrego dla innych. W takiej sytuacji zawsze człowieka ściska za serce i jest zdecydowany na rzeczy odważne i wielkie – mówi 22-letni Grzesiek. Gdyby zapytać ludzi, z czym kojarzy im się rok 2012, większość powiedziała, że ze sportowymi rozgrywkami Euro. Tymczasem, coraz częściej słyszy się o przepowiedni o końcu świata. Ma podobno nadejść 21.12.2012 roku.**

HANNA KAUP

ŚWIAT „KOŃCZYŁ” SIĘ JUŻ NIERAZ

Wiesć o końcu świata wraca niczym bumerang. Pamiętam amerykańską panikę z lat sześćdziesiątych, potem – w latach dziewięćdziesiątych – dokładne obliczenia, że zdarzy się to któregoś lipcowego dnia, także przekonanie starszych mieszkańców Kłodzka, że świat przestanie istnieć, kiedy w dacie pojawi się pięć dziewiątek (9.9.1999), no i ulotki różnych kościołów, rozdawane przed nastaniem XXI wieku, wieszczące szybkie nadejście końca ludzkości. Nic jednak się nie zdarzyło, jeśli nie liczyć... tragedii milionów ludzi, zaatakowanych przez tsunami, tajfuny, tornada, ulewę, trzęsienia ziemi, katastrofy morskie, lotnicze czy kolejowe, wypadki samochodowe, utonięcia, zatrucia, epidemie, wojny, wojny, wojny...

„Wojna wybuchnie na Południu wtedy, kiedy zawarte będą wszystkie traktaty i będzie otrąbiony trwał pokój (...). Potem rakiety pomkną nad oceanem, skrzyżują się z innymi, spadną w wody morza, obudzą bestie. Ona się dźwignie z dna. Piersią napędzi ogromne fale. Widziałem transatlantyki wznoszone jak łupinki... Ta góra wodna stanie ku Europie. Nowy potop! Zadławi się w Gibraltarze! Wychlupnie do środka Hiszpanii! Wleje się na Saharę, zatopi włoski but, aż po rzekę Pad. Znik-

nie pod wodą Rzym ze wszystkimi muzeami, z całą cudowną architekturą...”

Oto wizja kataklizmu według zakonnika, jasnowidza i zielarza, ojca Czesława Klimuszki, który nie był szczęśliwy z powodu swoich zdolności. Mawiał, że to wielkie ryzyko, udręka i odpowiedzialność, dlatego niechętnie dzielił się tym, co „widział” w przyszłości. Jednak, jeśli wierzyć jego przepowiedniom: „Nasz naród powinien z tego wyjść nie najgorzej. Może pięć, może dziesięć procent jest skazane. Wiem, że to dużo, że to już miliony, ale Francja i Niemcy utracą więcej. Italia najwięcej ucierpi. To Europę naprawdę zjednoczy. Ubóstwo zbliża...”

A JEŚLI...

Większość z nas uważa, że ci, którzy straszą końcem świata, mają w tym swój interes. To przywódcy sekt, a nawet psychopaci. Wielu jednak powołuje się na kalendarz Majów, w którym jest mowa o końcu cywilizacji. Trzeba jednak pamiętać, że pojęcia, którymi się posługujemy, niekoniecznie znaczą to, co przez nie rozumiemy. Według Majów świat to u nas Rok Platoński (okres precesji, czyli zmiany kierunku osi obrotu ziemi, związany z grawitacją Księżyca i Słońca, trwający około 25.770 lat, zwany erą). Według Majów 21 grudnia 2012 skończy się cykl życia

planety (u nas Ery Ryb) i rozpocznie nowy etap w dziejach ludzkości.

Po takim wyjaśnieniu można by odetchnąć z ulgą, bo nawet w „Biblii” Jezus powiedział, że zostanie z ludźmi aż do skończenia świata. Jednak pojawiają się tezy na temat błędu w biblijnym tłumaczeniu słowa „aeon”. Jedni twierdzą, że oznacza ono świat, a inni – erę i przyjmują, że chodziło o koniec Ery Ryb, podkreślając, że do tego czasu człowiek powinien dokonać wielkiego oczyszczenia swego wnętrza. W „Przepowiedniach o końcu świata” (www.astro.eu.pl) czytamy: „Każdy, kto postępuje ścieżką rozwoju duchowego i miłości i wprowadza wokół siebie harmonię, może spać spokojnie i bez lęku oczekiwać nadchodzących zmian. Kto jeszcze na tę ścieżkę nie wstąpił, ma niewiele czasu na podjęcie decyzji. Wkrótce znajdziemy się na rozstajnych drogach i zostaniemy zmuszeni do wybrania jednej z nich, do przejścia do nowej rzeczywistości lub pozostania w starym systemie wyzysku, niewolnictwa i poniżenia.”

TRZY DNI I TRZY NOCE?

Jednym z wizjonerów, którzy mają swoich wiernych zwolenników, jest kapucyn i stygmatyk Ojciec Pio. Podobno 15 stycznia 1957 otrzymał od Jezusa objawienie, zapowiadające szybkie nadejście i srogą karę wymierzoną tym, którzy nie wierzą i bluźnią przeciwko Bożemu objawieniu. „Z chmur powstaną orkany ognistych strumieni padających na całą ziemię. Niepogody, burze, pioruny, powodzie, trzęsienia ziemi będą jedne po drugich następować w różnych krajach. Nieustan-

nie będzie padać deszcz ognisty. Rozpocznie się to w bardzo mroźną noc. Grzmoty i trzęsienia ziemi będą trwać trzy dni i trzy noce. Będzie to dowodem, że przede wszystkim jest Bóg” – miał twierdzić zakonnik, podkreślając, że na ziemię zstąpią aniołowie z duchem pokoju, ale kara, jaka spadnie na grzesznych, nie będzie porównywalna z jakąkolwiek dotąd: ma zginąć jedna trzecia ludzkości.

Oto opublikowany na stronie Divinatio krótki opis czekających nas nieszczęść: „Gdy będzie za późno, wyłoni się duży głaz z białej mgły poprzez noc – noc bez wypowiedzenia wojny. Od Budapesztu do Norimbergii i od Drezna do Berlina linie te będą zajęte wojskiem. Trzecia linia będzie przebiegać od Zagłębia Ruhry po Królewiec. Potem przylecą z południa czarne i szare ptaki z taką mocą, że zmienią niebo i ziemię. Główna kwatera wojsk – Kiersberg koło Bonn. Pierwsza bomba spadnie do kościoła w Bawarskim Lesie (...). Wskutek powodzi zginą wsie i miasta. Południowa Anglia z północnym brzegiem zniknie, Szkocja ocaleje. Na zachodzie ziemia zniknie, a powstaną nowe lądy. Zginą Nowy Jork i Marsylia. Paryż będzie zniszczony w dwóch trzech. Reisten, Augsburg, Wiedeń zostaną oszczędzone. Augsburg i kraje na południe od Dunaju nie odczują skutków wojny (...). W jedną noc zginie więcej ludzi niż w dwóch wojnach światowych. Potem wiara będzie silna. W parę lat po tych okropnościach przyjdą złote czasy”.

A MOŻE SIEDEM?

Nie można rozważać tematu

końca świata bez przepowiedni Nostradamusa, który ujął je w swoje słynne czterowiersze. Zwolennicy tego średniowiecznego matematyka i astrologa uważają, że spełniły się jego liczne prorocтва, między innymi: potężnego pożaru Londynu z 1666 roku, wybuchu I i II wojny światowej, pojawienia się Hitlera, zamachu na prezydenta J. F. Kennedy’ego, lądowania na Księżycu, wynalezienia bomby atomowej, a nawet zamachu na World Trade Center.

To wszystko już za nami, ale w wizjach Nostradamusa czekają nas jeszcze dwa wydarzenia: trzecia wojna światowa i... koniec świata. Ma go poprzedzić siedem wydarzeń: Majowe trzęsienie ziemi w Rzymie. Zniszczenie wielkiego teatru. Wojna w pobliżu Orgon. Grad większy od jaja. Susza pod koniec Ery Raka. Żar z nieba tak wielki, że ugotuje się ryba w morzu i rzece (Łoarze?). Czekają więc ogień, trzęsienie ziemi, powódź i nieszczęśliwy koniec, bo gdy spadnie kometę, po wielkim zniszczeniu zapanuje taki głód, że człowiek stanie się ludożercą. Jednym słowem nieuniknione są: wojny, antychryści i okrucieństwo. Poleje się krew, a „nowe miasto” ulegnie zniszczeniu. Dopiero potem zapanuje zwycięstwo i pokój. W ostatnim roku wszystkie królestwa chrześcijan i niewierzących zadrżą ze strachu. Za 500 lat (Nostradamus żył w latach 1503-1566) Bóg przemówi do swego ludu, szatan trafi do piekieł, a na ziemi nastąpi Era Pokoju.

Świat „kończył” się już kilka razy. Co się stanie 21 grudnia 2012 roku? Zobaczmy...

Urząd pracy zdobył 9 mln dla bezrobotnych

Mijający rok rozpoczął się od wzrostu bezrobocia i tak zapewne się zakończy. Rośnie liczba osób rejestrujących się w urzędach pracy, w Powiatowym Urzędzie Pracy w Poznaniu w listopadzie zarejestrowało się 3 598 osób, na koniec miesiąca łącznie w rejestrze było 20 177 osób. Wszystkim swoim klientom poznański urząd pracy gwarantuje pełny wachlarz usług wspierających poszukiwanie pracy: pośrednictwo pracy, konsultacje doradców zawodowych, organizowanie spotkań z pracodawcami, zajęcia grupowe w Klubie Pracy oraz finansowane formy pomocy takie jak: staże, szkolenia, pomoc w uruchomieniu działalności gospodarczej.

Srodki finansowe przeznaczone na aktywizację osób bezrobotnych przekazywane są urzędowi pracy każdego roku na przełomie lutego i marca z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu otrzymał w 2012r. ponad 7mln zł. Środki tej wysokości nie byłyby wystarczające by pomóc coraz większej rzeszy osób bezrobotnych. Dlatego Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu zdobył dodatkowo ponad 9 mln dla swoich klientów. Pieniądze te udało się pozyskać dzięki udziałowi w konkursach organizowanych przez ministra pracy oraz ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. W ramach środków z EFS finansowany jest kilkuletni projekt „Lepsze jutro”. Ponad to PUP w Poznaniu w mijającym roku przygotował i zrealizował 7 dodatkowych programów, w tym rozpisany do 2014 roku projekt Pilotażowy „Twoja Kariera- Twój Wybór”.

Dodatkowo pozyskane 9 milionów w połączeniu ze środkami Funduszu Pracy, przekazany z ministerstwa, dały łącznie ponad 16 mln zł., które zostały przeznaczone na aktywne działania wspierające osoby szukające pracy. Pomoc, w formie sfinansowania form aktywizacji, z poznańskiego urzędu otrzymało ponad 2,5 tys. osób. Realizowane projekty adresowane były do osób będących w najtrud-

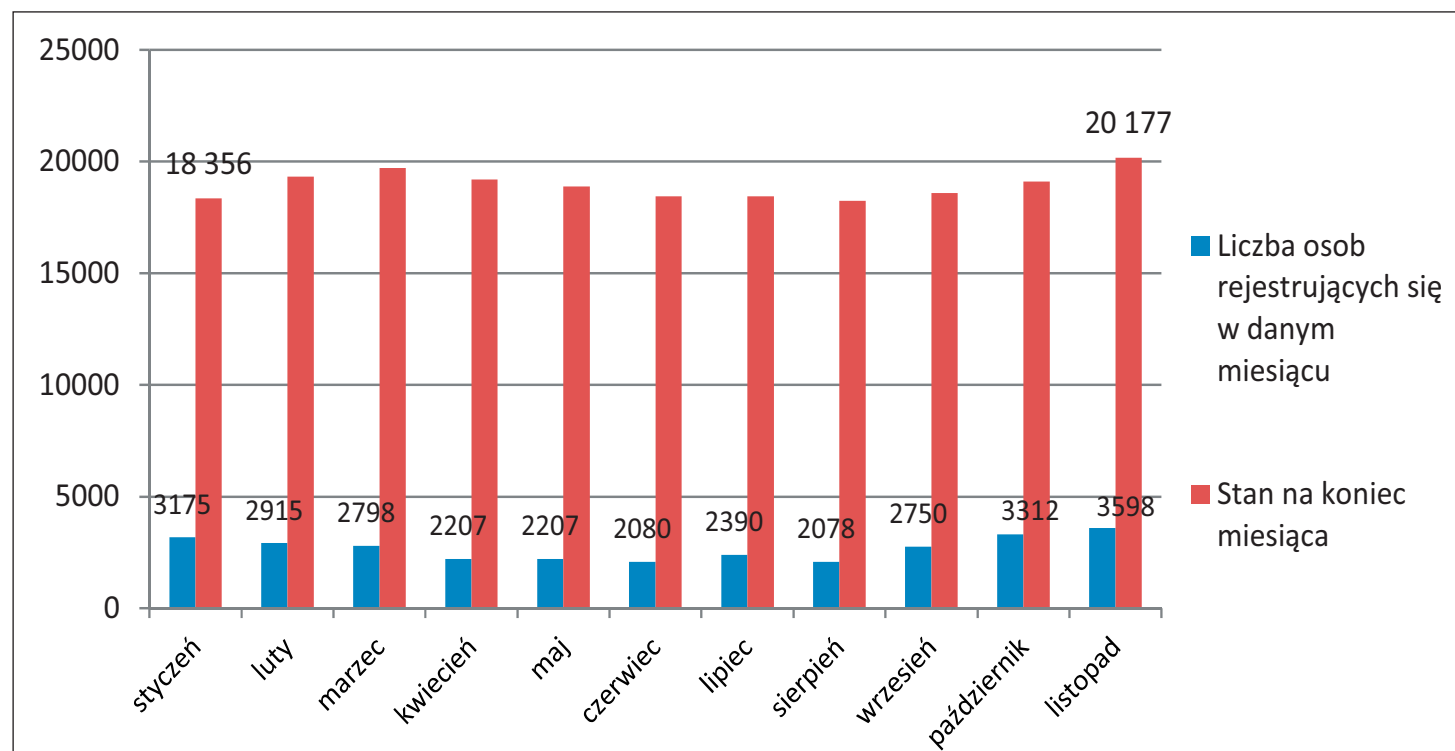
niejszej sytuacji na rynku pracy: osób po 50. roku życia, długotrwale bezrobotnych, młodych.

885 osób odbyło staże u pracodawców, 1171 osób uzyskało nowe kwalifikacje i zdobyło potrzebne uprawnienia zawodowe. Pieniądze zdobyte przez urząd pracy przyczyniły się także do realnego wzrostu przedsiębiorczości, na lokalnym rynku pojawiły się 430 nowe firmy, powstałe dzięki jednorazowym środkom na uruchomienie działalności gospodarczej, przyznawanym przez PUP. Środki Funduszu Pracy zostały również przeznaczone

na finansowanie robót publicznych, prac społecznie użytecznych, prac interwencyjnych oraz dofinansowanie osobom bezrobotnym kosztów opieki nad dzieckiem czy stypendium, jeśli kontynuowali naukę.

Środki finansowe przyznane przez ministra pracy wystarczyły na udzielenie finansowych form wsparcia 1392 osobom. Pozostałe 1124 osoby otrzymały pomoc dzięki staraniom urzędników o zdobycie dodatkowych pieniędzy.

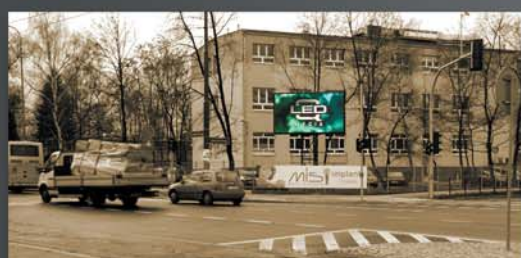
Wykres przedstawiający liczbę rejestrujących się w Powiatowym Urzędzie Pracy w Poznaniu w okresie styczeń-listopad 2012 roku



Reklama na ekranach LED



POZNAŃ Al. Solidarności



POZNAŃ ul. Przybyszewskiego

www.qledmedia.pl

LED

MEDIA

605 84 84 84

Zadzwoń i umów się z naszym przedstawicielem

GOSTYŃ
ul. Strzelecka

JAROCIN
Rondo Wojska Polskiego

KOŚCIAN
ul. Surzyńskiego

LESZNO
Al. Konstytucji 3-go maja

POZNAŃ
Rondo Śródka

POZNAŃ
ul. Przybyszewskiego

POZNAŃ
Al. Solidarności

SWARZĘDZ
ul. Polna

ŚREM
ul. Jana Kilińskiego



SWARZĘDZ ul. Polna



LESZNO Al. Konstytucji 3-go maja



KOŚCIAN ul. Surzyńskiego



POZNAŃ Rondo Śródka



JAROCIN Rondo Wojska Polskiego



ŚREM ul. Jana Kilińskiego



GOSTYŃ ul. Strzelecka

Chcesz sprzedać dom? mieszkanie? samochód? TYGODNIOWE OGŁOSZENIA DROBNE NA TELEBIMIE

Amerykanie oskarżeni o zbrodnię wojenną

21 września 1939 roku Adolf Hitler w towarzystwie najwyższych dowódców wojskowych odwiedził kilka dni wcześniej zajętą przez Wehrmacht Gdynię, którą uroczystie przemianował na Gotenhafen, czyli port Gotów. Dla gdyńskich Polaków rozpoczął się czas terroru: aresztowań, egzekucji i wysiedleń.

LESZEK ADAMCZEWSKI

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



Naczelne Dowództwo Wehrmachtu szybko zdało sobie sprawę, że Gotenhafen będzie prawdziwą perłą w koronie tych ziem polskich, które jesienią 1939 roku przyłączono do Rzeszy. Na port i gdyński przemysł stoczniowy liczyła zwłaszcza Kriegsmarine. Były tu świetne warunki do założenia dużej bazy morskiej niemieckiej marynarki wojennej. I jeśli pominiemy niewielki nalot przez kilka bombowców Królewskich Sił Powietrznych Wielkiej Brytanii w nocy z 27 na 28 sierpnia 1942 roku, który nie wyrządził Gdyni żadnych szkód, było to miasto bezpieczne. Do czasu.

Mijały kolejne miesiące. Gdzieś toczyła się wojna, ginęli ludzie, płonęły miasta. Tymczasem rządzona przez nadburmistrza Horsta Schlichtinga Gdynia rozwijała się dość dynamicznie jak na warunki proklamowanej późną zimą 1943 roku wojny totalnej. Rozwijała się stocznia, rozbudowano port, a samo miasto zafundowało sobie nowy rodzaj komunikacji miejskiej. Na Adolf Hitler-Strasse (ulicy Świętojańskiej) i ulicach prowadzących na główny dworzec kolejowy i dalej w kierunku Kielau (Chylonii) ustawiono słupy, zawieszono sieć trakcyjną i 18 września 1943 roku pierwszy trolejbus pokonał kilometrową trasę od gmachu obecnego Urzędu Miasta do dworca kolejowego Gdynia-Chylonia.

W tym czasie wydany był już wyrok na obiekty wojskowe i prze-

mysłu zbrojeniowego nie tylko w Gotenhafen, ale także w Danzig (Gdańsku) i niedalekim Marienburgu (Malborku). Specjaliści z 8. Floty Powietrznej Stanów Zjednoczonych Ameryki studiowali zdjęcia lotnicze tych miast, wybierając cele, które w najbliższych dniach trzeba będzie zniszczyć.

W nalocie na północno-wschodnie ziemie ówczesnej Rzeszy, przeprowadzonym wczesnym popołudniem w sobotę, 9 października 1943 roku, wzięło udział 378 samolotów amerykańskich, w tym bombowce B-17 i B-24. 163 maszyny zbombardowały cele w Gdańsku i Gdyni, a pozostałe maszyny poleciały nad Malbork, gdzie obrócili w perzynę 90 procent tamtejszej montażowni samolotów Focke-Wulf. W tamtą sobotę 8. Flota Powietrzna USA straciła 28 bombowców.

Zniszczenie malborskiego zakładu zbrojeniowego było ewidentnym sukcesem Amerykanów, ale w Gdańsku i Gdyni takich sukcesów już nie było, chociaż w strefie portowo-przemysłowej Gotenhafen, które to miasto na chwilę przed nalotem osłonięto sztuczną mgłą, zniszczono lub poważnie uszkodzono wiele ważnych obiektów: od końcowego odcinka magistrali kolejowej Śląsk-Gdynia po dawną Stocznnię Gdyńską, która jako Alte Werft spełniała rolę stoczni remontowej. Amerykańskie bomby zatopiły siedem statków handlowych, a pięć poważnie uszkodziły. Wśród nich były także jednostki szwedzkie, fińskie i duńskie. Całkowicie zniszczono okręt-bazę U-Bootów, holownik, ścigacz i pływający dok o wyporności 25.000 BRT. Nie zniszczono żadnego ważnego okrętu Kriegsmarine, chociaż w tym czasie by-



FOT. - LESZEK ADAMCZEWSKI

Fragment portu wojennego na Oksywiu w Gdyni na zdjęciu z połowy lat 90. XX wieku. To tu 9 października 1943 roku płonął statek szpitalny „Stuttgart”.

ło ich w porcie gdyńskim siedem. Bomby nie dosięgły też żadnego z wielkich doków pływających.

Ksiądz Klemens Przewoski, proboszcz z Oksywiu, tak skutki tego nalotu opisał we wspomnieniach opublikowanych przez „Rocznik Gdyński” z 1991 roku: „Spustoszenie w Gdyni było straszne, ulice zawalone rumowiskiem. Na ulicach trupy, części ludzkich ciał, które Niemcy natchmiast kazali zbierać i składać do skrzyń”.

Ksiądz proboszcz przesadził w opisie skutków bombardowania, jednostkowe przypadki rozciągając na całą Gdynię. Amerykanie wszak znakomicie wiedzieli, że bombardują miasto zamieszkałe w większości przez Polaków. I z tego względu do zniszczenia wybrali tylko cele militarne. Sztuczna mgła wprawdzie utrudniła to zadanie, ale zniszczenia w samym mieście były minimalne.

Przynajmniej jedna bomba spadła na dawny statek pasażerski „Stuttgart”, który z chwilą wybuchu wojny stał się pływającym szpitalem. Wprawdzie pomalowany był on na białą, a jego nazwa widniała w wykazie statków szpitalnych, to jednak podczas postoju w Gotenhafen „Stuttgart” częściowo osłonięto siatkami maskującymi. Ten fakt do dzisiaj wyciągają zwolennicy spiskowej teorii dziejów, którzy uważają, że była to zakamuflowana baza okrętów podwodnych. Załadowany torpedami, amunicją i paliwem rzekomy statek szpitalny – twierdzą – był gotowy do wyjścia na Atlantyk. Abstrahując już od tego, że „Stuttgart” nie nadawał się na tego typu jednostkę zaopatrzeniową floty podwodnej, zachowały się relacje świadków, którzy widzieli tragedię ginących na ich oczach ludzi uwięzionych na pływającym statku szpitalnym. Oprócz personelu medycznego byli to ciężko ranni weterani walk w Związku Radzieckim. Wraz z załogą statku szpitalnego na pokładzie „Stuttgarta” było prawie 1000 osób.

Siostra Czerwonego Krzyża z Hamburga w liście do przyjaciółki tak opisała tamtą październikową sobotę w Gotenhafen: „W trakcie obiadu zawołano dwie pielęgniarki, aby poszły na salę operacyjną. Kto by pomyślał, że nigdy już ich nie ujrzę. Wkrótce ogłoszono alarm przeciwlotniczy. Wszystkie pielęgniarki zostały na swoich miejscach. Byłyśmy przekonane, że oznakowany statek szpitalny nie będzie atakowany. Stało się coś strasznego. Zostaliśmy trafieni kilkoma bombami i statek został mocno uszkodzony. Jeden z pocisków wybuchł w sali szpitalnej. Lekarze nie przerwali operacji podczas nalotu. Wszyscy, którzy tam byli, zginęli na miejscu”.

Los autorki listu świadczy, że część z obecnych na pokładach „Stuttgarta” w chwili rozpoczęcia bombardowania uratowała się. Z drugiej jednak strony niemieckie publikacje zgodnie podkreślają, że prawie wszyscy zaokrętowani na tej jednostce zginęli. Dotyczy to przede wszystkim pacjentów. Pożar, który wybuchł na statku, szybko odciął drogi ucieczki. Poza tym ciężko ranni nie mogli sami chodzić. Do okien dotarli tylko najsilniejsi lub pielęgniarki, które przerażając wołały na pomoc. Bulaje zaś były za małe, by przez nie się przecisnąć i ratować skokiem do wody.

Waldemar Kohnke miał wówczas dziesięć lat i agonię „Stuttgarta” oglądał z bliska. W 2008 roku tak wspominał w artykule opublikowanym w trójmiejskim wydaniu „Gazety Wyborczej”: „Zbiegliśmy zaciekawieni z góry, bo gdy odleciały samoloty, zobaczyliśmy smolistą smugę. Na dole zrozumielismy, co się dzieje. Wycie ludzi roznosiło się po zmasakrowanym bombami porcie. Skamieniali staliśmy wpatrzeni w białą burzę, w wielki czerwony krzyż. Olbrzymi słup ognia strzelający z nadbudówki na rufie sięgał nieba, a mniejsze jęzory omiatały cały pokład. Z otwartych bulajów wystawało kłębowisko ludzkich głów i rąk. I ten krzyk

o pomoc: Hilfe!, Hilfe! Jeszcze dziś widzę płonący pokład i białe łokcie, które próbują przez za małe bulaje wydostać się na wolność. Tego nie można zapomnieć”.

Wkrótce holowniki wyprowadziły płonący statek szpitalny z portu na redę, gdzie został zatopiony ogniem z 88-milimetrowych dział dozorców Kriegsmarine. Stało się tak nie dlatego, że obawiano się eksplozji torped lub paliwa dla U-Bootów, których na „Stuttgarcie” nie było, ale z powodu paliwa, jakim był on napędzany. A był to mazut, który w wysokiej temperaturze eksploduje, niemożliwą do ugaszenia substancją oblewając wszystko wokół. Gdyby „Stuttgart” wybuchł w porcie, zniszczenia byłyby prawdopodobnie większe niż te, które spowodowały amerykańskie bomby.

W następnych dniach rozgorzała niemiecko-amerykańska wojna propagandowa na temat przyczyn zbombardowania „Stuttgarta”. Ostatecznie Niemcy odstąpili od oskarżenia Amerykanów o zbrodnię wojenną. W piśmie Naczelnego Dowództwa Kriegsmarine do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy z 30 grudnia 1943 roku marynarka wojenna zasugerowała przerwanie wymiany not dyplomatycznych w tej sprawie, bo Amerykanie znakomicie wiedzą, że w sąsiedztwie „Stuttgarta” znajdowały się także inne jednostki pływające i trafienie w statek szpitalny było przypadkowym efektem ataku na tamte okręty wojenne.

W następnych miesiącach usuwano skutki amerykańskiego nalotu. W marcu 1944 roku wszystkie gdyńskie zakłady przemysłu zbrojeniowego w poziomie produkcji wróciły do stanu sprzed amerykańskiego nalotu. Nie na długo. W nocy z 18 na 19 grudnia tegoż roku wyrok na Gotenhafen wykonały bombowce RAF.

W upiornej scenarii, przy migoczącym świetle opadających na spadachonach flar, brytyjskie bomby spadały na najważniejsze cele: dwa duże doki pływające i kilka mniejszych, na stoczniowe hale produkcyjne, magazyny i warsztaty, a także na tory kolejowe i drogi łączące port z miastem. Bomby zapalające spadły między innymi na stary pancernik „Schleswig-Holstein”, którego strzały oznajmiły światu wybuch drugiej wojny światowej. Eksplozje bomb burzących spowodowały zawalenie się dużego schronu przeciwlotniczego na terenie stoczni. W ułamku sekundy zginęło wielu wykwalifikowanych niemieckich inżynierów – kierownicza kadra gdyńskiej bazy Kriegsmarine.

Do końca hitlerowskich rządów w Gotenhafen nie odbudowano już najważniejszych obiektów produkcyjnych tejże bazy. I tylko gdyński port w dniach wielkiej ucieczki Niemców ze wschodnich prowincji Rzeszy odegra jeszcze bardzo ważną rolę. To stąd w swój ostatni rejs wypłynę „Wilhelm Gustloff”...



FOT. - ARCHIWUM AUTORA

Przemianowana na Adolf Hitler-Strasse ulica Świętojańska w centrum Gdyni na kolorowym zdjęciu z jesieni 1939 roku.

Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?
Napisz e-maila (twoj-tydzien@wp.pl) lub zadzwoń (602 638 409),
a my przyjedziemy do Ciebie.
Cennik na stronie: www.twoj-tydzien.pl - Ceny negocjujemy!

Tydzień Edukacji Globalnej



1 Liceum im. Tadeusza Kościuszki w Koninie.

Zakończyła się czternasta już edycja Tygodnia Edukacji Globalnej w Wielkopolsce zorganizowana przez europośła Filipa Kaczmarka. Impreza trwała dwa tygodnie pod hasłem „NA RZECZ WSPÓLNEGO ŚWIATA”. Przez ten czas kilkudziesięciu wolontariuszy przemierzało całą Wielkopolskę ze specjalnymi lekcjami w wyższych uczelniach, szkołach, a nawet w przedszkolach.



Prezentacja jaką przedstawiali wolontariusze była oparta na filmie Yours & Mind, który pokazuje kontrasty między światem zachodnim a Afryką. Uczniowie mieli za zadanie znaleźć różnice między narracją w filmie a obrazem.

Narratorką ekranizacji jest 13-letnia dziewczynka z Wielkiej Brytanii, która opowiada swój dzień. Odbiorca natomiast widzi trzynastoletkę, która na skutek niedożywienia wygląda dużo młodziej. Na początku ich dni zaczynają się podobnie. Obydwie wstają rano, udają się do szkoły, jedna autobusem, druga na piechotę. Później obydwie rzeczywistości się coraz bardziej „rozjeżdżają”. Bohaterka filmu ma sporo „dorosłych” obowiązków: gotuje, sprząta, przynosi wodę i opał, rozpala ognisko.

Dzięki tak przeprowadzonym lekcjom pobudzeni do dyskusji uczniowie mogli lepiej zrozumieć otaczający ich świat i zależności międzynarodowe.

W Tygodniu Edukacji Globalnej wzięły udział szkoły praktycznie z każdego regionu Wielkopolski, Piły, Kalisza, Poznania, Konina i wielu innych miejscowości, gdzie tylko udało się dotrzeć wolontariuszom.

Tydzień Edukacji Globalnej to coroczna międzynarodowa akcja, która ma na celu zwrócenie uwagi społeczeństw w Europie na potrzebę prowadzenia edukacji o sprawach globalnych poprzez intensywne i różnorodne działania skierowane przede wszystkim (ale nie tylko), do dzieci i młodzieży.

Idea Tygodnia jest zapoznanie młodych ludzi z wyzwaniami i problemami współczesnego świata, kształtowanie wśród nich postaw sprzyjających ich rozwiązywaniu, respektujących różnorodność kulturową oraz umiejętność porozumiewania się z ludźmi wywodzącymi się z różnych kultur.

Inicjatywy Tygodnia mają przyczynić się do pobudzenia aktywności młodych ludzi na rzecz bardziej sprawiedliwego świata, ukazywać konkretne możliwości zaangażowania i uświadomić im w tym kontekście odpowiedzialność za własne działania.

Najważniejszym wyzwaniem Tygodnia Edukacji Globalnej jest uświadomienie mieszkańcom państw europejskich współzależności pomiędzy nami i mieszkańcami mniej rozwiniętych obszarów globu, pokazywanie problemów wspólnych dla całej ludzkości i kierowanie uwagi na poszukiwanie potencjalnych rozwiązań.



GALERIA TWOJEGO TYGODNIA



RYŚ. – SZCZEPAN SADURSKI

Poznań nadal zaprasza profesjonalistów

Poznań jest miastem z najniższym w Polsce bezrobociem, ale wciąż poszukuje profesjonalistów z wielu branż. Podjęta z inwestorami współpraca ma zachęcić specjalistów z całego kraju do pracy w Poznaniu. Kampania „Poznań daje pracę” pomoże zarówno przedsiębiorcom, jak i osobom poszukującym zatrudnienia. Wszystkie oferty pracy poznańskich firm znajdują się na jednej platformie – www.poznandajeprace.pl

Poznań słynie z gospodarności. Firmy z Poznania to często ogólnopolscy liderzy w swojej branży. By utrzymać się wśród największych inwestorów w kraju, firmy te muszą zatrudniać najlepszych specjalistów. Kampania „Poznań daje pracę” ma zasięg ogólnokrajowy. Miasto Poznań jako miejsce z bardzo rozwiniętym sektorem usług nowoczesnych oraz perspektywą otwarcia kolejnych centrów tego typu w 2013 roku, poszukuje oraz wciąż będzie poszukiwać profesjonalistów z wielu dziedzin.

Inwestorzy, wybierając lokalizację pod swoje nowe projekty, preferują miejsca, gdzie są dostępni dobrze wykwalifikowani

pracownicy. Polski rynek pracy charakteryzuje się jednak niską mobilnością - tj. pracownicy są mało skłonni do przeprowadzki za pracę. Projekt Miasta Poznań wychodzi naprzeciw temu problemowi.

Poznań stawia na rozwój gospodarki oraz współpracę z lokalnymi firmami. Dlatego też najważniejsze spółki działające w stolicy Wielkopolski w ramach współpracy z Miastem stworzyły projekt Konsorcjum Marki Poznań. Innym działaniem związanym z poznańską przedsiębiorczością jest kampania „Poznań daje pracę”. Ogłoszenia wielu poznańskich pracodawców, w tym i partnerów miasta, poszukujących specjalistów

w swoich dziedzinach, znalazły się na stronie

Nowa kampania miasta pozwoli dotrzeć do szerokiego grona specjalistów, dysponujących poszukiwanymi kompetencjami tj. IT, finanse czy też znajomość niszowych języków obcych, a jednocześnie jest to innowacyjne rozwiązanie, które łączy interesy pracodawców, inwestorów oraz pracowników.

Z punktu widzenia inwestorów, lokujących swoje przedsiębiorstwa w Poznaniu, inicjatywa podjęta przez miasto, znacznie ułatwi proces rekrutacji wysokiej klasy specjalistów. To ważne, że Poznań wychodzi na przeciw potrzebom przedsiębiorców i stwarza doskonałe warunki do inwestowania. W ten sposób zdecydowanie łatwiej przedsiębiorcy podjąć decyzję o rozpoczęciu działalności właśnie tutaj. (na)

Ślepy traf odzyska wzrok?

TAK MYŚLĘ



Sondaże w górę, sondaże w dół. Karuzela się kręci i wszyscy są zadowoleni, bo trwają. W swoich gabinetach, przy swoich wynagrodzeniach, w swoim żywiole. Od czasu do czasu przed telewizyjnymi kamerami jeden lub drugi udaje, że nie lubi tego trzeciego, mówi że ten trzeci to oszust, kanalia i osioł, a potem gdy nikt nie widzi razem piją whisky (bo to tzw. lepsza wiara) i razem umawiają się co dalej. Widz-wyborca ma szansę dostrzec tylko jedną twarz takiego osobnika i nie wie, że jest robiony w bambuko. A jest.

Kaczyński ma szczęście, że istnieje Tusk, bo może sobie latami

siedzieć w poselskich ławach jako król opozycji, opowiadać co mu ślina na język przyniesie i nie musi się martwić co robi, gdy wygra wybory oraz bynajmniej nie musi się martwić, za co utrzyma kota. Od czasu do czasu poudaje, że chce przejść władzę, a jak mu słupki w sondażach pójdą za bardzo w górę, to wystarczy coś tam powiedzieć o ZOMO, zamachu bombowym na średniego prezydenta średniego kraju albo jakąś inną „oczywistą oczywistość” i już... nie ma strachu – sondaże spadają. Tak można trwać latami, i o to chodzi.

Tusk ma szczęście, że istnieje Kaczyński. Gdyby nie ten fakt niewątpliwy, to Platforma już dawno musiałaby oddać władzę. Tak jak oddaje autostrady bez wiadukτών i mostów, tak jak buduje stadiony z dachem, którego nie można zamknąć jak pada deszcz, tak jak obiecuje i nie dotrzymuje. Platforma trzyma się władzy jak rzep

psiego ogona, no bo władza to kasa i prestiż, a poza tym nawet jakby już nie chciała, to wyborcy tak się boją PiS-u, że ciągle głosują na tych samych, bo innych nie ma.

W polskiej polityce zapanował pat – kto gra w szachy, ten wie, o co chodzi. Gracze siedzą i zastanawiają się co tu zrobić, choć zrobić nie da się nic, a wyborcy są jeszcze w gorszej sytuacji, bo głosują nie na tych których chcą, których szamują i którym ufają, tylko na tych, których mniej się boją.

Gdybym był mniej rozsądny mógłbym napisać, że cały ten układ został wymyślony przy zielonym stoliku – taki Matrix – ale gracze są na taką finezję nieprzygotowani intelektualnie. Ślepy traf tak zarządził i Polacy mogą mieć tylko nadzieję, że kiedyś odzyska wzrok. I że wyborcy kiedyś będą mogli naprawdę wybierać. A nie udawać przy urnach, że wybierają.

TOMASZ MAŃKOWSKI

Pieniądze z wiatru

Rozmowa z ADAMEM WOROPAJEM, wójtem gminy Duszniki



- Co pan sądzi o koncepcji wybudowania w gminie Duszniki farmy wiatrowej?

- Jestem przychylnie nastawiony do tej inicjatywy, ponieważ jest to inwestycja proekologiczna, zakłada bowiem wytwarzanie energii ze źródła odnawialnego, czyli wiatru. Poza tym, taka inwestycja pozytywnie wpływa na wizerunek gminy i zapewnia wzrost dochodów mieszkańców oraz poważne zasilenie budżetu gminy.

- Mieszkańców?

- No tak, zarobią przecież właściciele gruntów, na których staną turbiny wiatrowe. Korzyści dla gminy to nie tylko wpływy do budżetu, ale także rozwój infrastruktury. Z powstaniem farmy wiatrowej łączy się budowa przez inwestora między innymi 40 kilometrów dróg dojazdowych, wzmocnienie nawierzchni dróg już istniejących...

- Porozmawiajmy trochę o przewidywanych po powstaniu farmy wiatrowej wpływach do budżetu gminy.

- Chodzi o podatki, które co roku będą zasilaly nasz budżet.

- Wiatraki jeszcze nie stoją, ale czy możemy już dzisiaj powiedzieć o jakich wpływach do budżetu mówimy?

- Chodzi o podatek od nieruchomości, czyli rocznie 2 procent wartości budowli, które będą pobierane z samej wieży i fundamentów, a nie z gondoli. Z szacunkowych wyliczeń wynika, że możemy mówić o około 5 milionach złotych rocznie, które systematycznie będą wspierały nasz budżet. To są dla nas, Duszniki to gmina typowo rolnicza, bardzo duże pieniądze.

- Na rok 2012 jaki był roczny budżet gminy Duszniki?

- Około 25 milionów złotych.

- Co można zrobić za dodatkowe 5 milionów złotych rocznie?

- Oj, bardzo dużo bardzo ważnych rzeczy. Za tę kwotę można by w każdym roku budować na przykład 5 kilometrów dróg z chodnikami, infrastrukturą itp.

- A dzisiaj ile w gminie Duszniki buduje się dróg gminnych?

- Od 600 metrów do kilometra.

Gdyby budżet gminy miał rocznie dodatkowo te 5 milionów, to zniknęłyby bardzo szybko drogi nieutwardzone, łatanie, wymagające natychmiastowego remontu.

- Gmina Duszniki buduje teraz halę sportową, za którą w przyszłym roku trzeba będzie zapłacić ponad 5 milionów...

- No właśnie, gdyby była farma wiatrowa moglibyśmy co roku budować taką halę. To dobry przykład, za roczny podatek od jednej firmy można by przeprowadzić tak poważną inwestycję.

- Jak jeszcze inne potrzeby ma gmina Duszniki?

- Jest ich sporo. Trzeba by na przykład rozwinąć sieć placówek przedszkolnych, wybudować nowe w Dusznikach i Grzebieńsku, a także sfinansować w tych istniejących przebywanie dzieci w przedszkolu przez 8-9 godzin. To byłoby spore odciążenie rodziców, którzy mogliby w takiej sytuacji bardziej poświęcić się pracy zawodowej.

- Ile kosztuje wybudowanie jednego przedszkola?

- Około 2,5 miliona złotych, czyli... moglibyśmy w ciągu roku wybudować dwa nowe przedszkola.

- Niektórzy mówią, że pieniądze nie są najważniejsze. Że ważne jest także zdrowie i życie mieszkańców. Bierze pan to pod uwagę?

- Oczywiście. Dużo staram się czytać na temat wpływu turbin wiatrowych na środowisko naturalne i na człowieka. Chcę wiedzieć na ten temat jak najlepiej. Do tej pory tylko jedno opracowanie Niny Pierpont, która w Stanach Zjednoczonych zrobiła badania na bardzo wąskiej grupie (38 osób z 10 rodzin) i były to osoby od zawsze przeciwnie wiatrakom mówi o jakiś negatywnych skutkach. Pozostałe wszystkie badania do jakich dotarłem twierdziły, że jest to inwestycja nieszkodliwa. Turbiny stoją w takiej odległości od zabudowań, że emitowany przez wiatraki hałas nie jest przekroczony w zakresie obowiązujących norm. Drgan nie ma, występują większe, gdy tir przejeżdża przed domem, jeśli chodzi o infradźwięki, to specjaliści twierdzą, że większe są w czasie jazdy samochodem niż te generowane przez turbinę... W powstaniu farmy wiatrowej nie widzę żadnych zagrożeń. Niektórzy wprawdzie twierdzą, że krowy nie będą dawały mleka, a dżdżownice wyjdą i zatańczą sambę w rytm ruchu łopát wiatraka, ale to wymyśli chorej wyobraźni...

- A może jednak celowego działania?

- Co ma pan na myśli?

- Może jest tak, że osoby które niedawno sprowadziły się do gminy, kupiły tutaj działki, tutaj mają teraz domy, nie są zainteresowane rozwojem gminy, wzrostem poziomu życia jej mieszkańców, tylko widokiem przed swoim oknem. Ich dzieci chodzą do innych przedszkoli, oni pracują poza gminą, jeżdżą po innych drogach...

- Tak też się pewnie zdarza.

- Jaki ma pan osobisty interes, by popierać koncepcję wybudowania farmy wiatrowej w gminie Duszniki?

- Żaden, jako Adam Woropaj nie zarobię na tym ani złotówki. Nie mam ziemi, na której mogłaby stanąć turbina, mieszkam w gminie Pniewy, wiatr nie stanie na gruncie należącym do mojej rodziny. Nie mam udziałów w firmie inwestora. Patrzę na tę inwestycję tylko z punktu widzenia interesów budżetu gminy.

- Czy rozmawiał pan z wójtami/burmistrzami gmin, w których takie wiatraki już stoją?

- Tak, jestem w kontakcie z tymi wójtami i burmistrzami, miałem okazję rozmawiać z mieszkańcami tych gmin, z radnymi. U nich także nieliczne grupy protestowały, a dzisiaj wszyscy są zadowoleni. Do budżetu gminy Margonin z farmy wiatrowej wpływa około 5 milionów złotych rocznie. Dawniej była to jedna z najbiedniejszych gmin, a dzisiaj kwitnie, rozwija się. Obok, w Gołańczy planowana jest kolejna farma, na ponad 50 turbin. Tam jest przychylny stosunek do wiatraków, turbiny nikomu nie przeszkadzają.

- A pana zdaniem wiatrak wysoce na 100-120 metrów może popsuć krajobraz?

- O gustach się nie dyskutuje. Proszę jednak odpowiedzieć na pytanie, czy wolałby pan widzieć z okna wiatrak, czy podporę linii wysokiego napięcia albo maszt telefonii komórkowej? Pytanie retoryczne, prawda? Oczywiście można zrezygnować w prądu i komórki. Można też z powrotem wejść na drzewo.

- Rozumiem więc, że pan jest „za”, ale ostateczną decyzję podejmą jednak radni?

- Dokładnie tak. Mamy raport liczący około 1000 stron o oddziaływaniu tej inwestycji na środowisko. Wynika z niego, że nie ma żadnych zagrożeń.

- Rozumiem więc, że gmina Duszniki decyduje radnych może zrezygnować z tej inwestycji...

- Tak, na tym polega demokracja. Jak zrezygnujemy to zostaniemy gminą biedną, która rozwija się wolno, bo nie ma za co. Jak radni będą „za”, to mając taki zastrzyk w budżecie każdego roku gmina Duszniki będzie się szybko zmieniać na lepsze. Jak powiemy „nie”, to skorzystają na tym inni, bo firma zajmująca się tym biznesem gdzieś przecież swoje turbiny postawi. Jak nie w Dusznikach, to w innej gminie. W interesach nie ma sentymentów, a szansa na rozwój niekiedy pojawia się raz. I ci, którzy to przegapią – stracą. I tyle.

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI

Sąsiadom farm wiatrowych wiatraki nie przeszkadzają

Mieszkańcy miejscowości, w pobliżu których zlokalizowane są farmy wiatrowe deklarują wysokie poparcie dla rozwoju tej technologii pozyskiwania energii - wynika z sondażu przeprowadzonego przez Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej we współpracy z instytutem badawczym GfK Polonia. Badanie zrealizowano w pięciu miejscowościach położonych na terenie województw: pomorskiego, zachodniopomorskiego i warmińsko-mazurskiego.

W lipcu 2012 roku w ramach kampanii „Lato z wiatrakami” organizowanej corocznie przez Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej, do wakacyjnych kurortów na północy kraju zawitał „Wiatrobus”. Jego załoga, złożona ze studentów szczecińskich uczelni wyższych, informowała społeczności lokalne oraz napotkanych turystów o korzyściach wynikających z rozwoju energetyki wiatrowej.

W pięciu miejscowościach na terenie województw: zachodniopomorskiego, pomorskiego i warmińsko-mazurskiego wolontariusze przeprowadzili także wspólnie z GfK Polonia badanie sondażowe wśród osób zamieszkających w pobliżu miejsc zainstalowania turbin wiatrowych. Dotyczyło ono społecznej akceptacji dla tej technologii pozyskiwania energii.

Aż 92% uczestników sondażu zadeklarowało poparcie dla pozyskiwania energii ze źródeł odnawialnych, przy czym za dalszym rozwojem energetyki wiatrowej w swoim regionie opowiedziało się 78% biorących udział w badaniu. 72% respondentów wyraziło nawet chęć, aby ich województwo było kojarzone z energią wiatrową.

Według 63% uczestników badania obecność farm wiatrowych na terenie gminy wpływa pozytywnie na jej rozwój gospodarczy (22% respondentów nie potrafiło udzielić jednoznacznej odpowiedzi). Z kolei na pytanie czy obecność farm wiatrowych pozytywnie wpływa na komfort życia mieszkańców na terenie gminy, odpowiedzi twierdzącej udzieliło 61% uczestników badania. Zdania w tym przypadku nie miało 18% badanych.

Co ciekawe, według 70% respondentów turbiny wiatrowe mają pozytywny wpływ na krajobraz. Przeciwnego zdania jest 11% badanych, a 20% określiło go jako neutralny. To szczególnie interesujący wynik w kontekście popularnych zarzutów, że turbiny wiatrowe szpecą krajobraz.

Sondaż odnosi się także do kwestii

lokalizacji farm wiatrowych. Zdaniem 75% osób, które wzięły udział w badaniu, turbiny wiatrowe znajdujące się na terenie ich gminy są zlokalizowane w odległości zapewniającej odpowiedni komfort życia osobom mieszkającym w ich sąsiedztwie. Przeciwnego zdania jest 17% respondentów, a 8% nie jest w stanie tego ocenić.

Wyniki badania pokazują, że Polacy przekonują się do energetyki wiatrowej – mówi Krzysztof Prasalek, prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej.

Dane uzyskane w ramach sondażu potwierdzają także wyraźną prawidłowość zarejestrowaną na podstawie przeprowadzanych dotąd podobnych badań. Pozytywne opinie na temat energetyki wiatrowej wyrażają z reguły te gminy, w których już zlokalizowano farmy wiatrowe, natomiast wady i obawy związane z ich obecnością wskazywane są głównie przez te, na terenie których inwestycje wiatrowe nie zostały jeszcze zrealizowane. (na)

Instytut GfK Polonia powstał w 1990 roku. Jest polskim oddziałem międzynarodowego holdingu GfK Group. Prowadzi wszystkie rodzaje badań marketingowych i opinii publicznej w ramach trzech działów - Custom Research, Retail and Technology oraz Media. Zajmuje 3 miejsce w rankingu agencji badawczych w Polsce. W 2010 roku osiągnął obroty w wysokości 76,8 milionów złotych (2009: 65,3 miliona złotych). Zatrudnia 213 osób.

Instytut GfK został założony w 1934 roku w Norymberdze. W 1999 roku akcje GfK zadebiutowały na giełdzie we Frankfurcie. Obecnie Grupa GfK zajmuje 4 miejsce w światowym rankingu agencji badań rynkowych. W skład Grupy wchodzi 115 firm zlokalizowanych w ponad 100 krajach. Grupa zatrudnia ponad 10.000 osób. (Wikipedia)



Gmina zapłaci 183 mln odszkodowania?

Ruszył proces w leszczyńskim oddziale cywilnym Sądu Okręgowego w Poznaniu o odszkodowanie za wycofanie się gminy Krzywiń (województwo wielkopolskie) ze wspierania budowy farmy wiatrowej.

W skrócie wyglądało to tak: kilka lat temu ówczesne władze gminy były zainteresowane tym projektem, podpisały z inwestorem list intencyjny, choć nieliczni mieszkańcy byli przeciwni. Po wyborach zmieniły się władze, zmienił się skład radnych i gmina podjęła działania, by z tej inwestycji zrezygnować (nie przygotowała nowej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach tej inwestycji oraz miejscowego planu zagospodarowania

przestrzennego). Inwestor poczuł się oszukany i wystąpił o odszkodowanie w wysokości 183 mln złotych.

Pierwsza rozprawa już się odbyła, kolejną zaplanowano na 10 stycznia, ale... będzie ich zapewne wiele przed ogłoszeniem wyroku.

Roczny dochód gminy Krzywiń to około 28 mln złotych. Inwestor wnioskuje o kwotę 183 mln zł. Jak gmina przegra, to będzie pierwszą, która... zbankrutuje. (na)

POD PATRONATEM
„TWOJEGO TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”

Sinfonietta Polonia z jesieni w Nowy Rok

Jesienią 2012 Sinfonietta Polonia zaproponowała poznańskim słuchaczom kilka projektów, o których warto przypomnieć zanim zaprosimy Państwa na VI edycję jej koncertów noworocznych.



Basia Gutaj i Hubert Stolarski

10 i 11 listopada Sinfonietta Polonia, wraz z JugendKammerOrchester Berlin, pod batutą młodego dyrygenta niemieckiego Tilla Schwabenbauera oraz swojego szefa artystycznego Cheunga Chau, zaprezentowała zarówno w Poznaniu, jak i Berlinie ciekawy program, celebrując zarówno Narodowe Święto Niepodległości Polski, jak i upadek muru berlińskiego. Projekt pod tytułem „Dwie kultury - jeden świat”, oparty był o wspólne kulturowe wpływy i tezę, iż muzyka łącząc nas wszystkich nie uznaje granic. Oba koncerty zostały przez publiczność przyjęte bardzo gorąco.

Program rozpoczął się Uwerturą Koncertową op. 12 Karola Szymanowskiego, powstałą w okresie fascynacji nastoletniego kompozytora muzyką Richarda Straussa. W Poznaniu Till Schwabenbauer pięknie zaprezentował formę tego dzieła, w pełni oddając dramatyzm utworu. Ten sympatyczny artysta spisał się bardzo dobrze w wariacjach „La ci darem la mano” Fryderyka Chopina, opartych na temacie z opery „Don Giovanni” Mozarta, utworze granym chyba zbyt rzadko, a jakże uroczym.

Pianistka Joanna Marcinkowska (adiunkt Akademii Muzycznej im. I. Paderewskiego w Poznaniu) to artystka, w której grze słyszymy różnorodność charakteru, biegłość techniczną, ale i delikatność, a zarazem muzyczną głębię. Równie pięknie, jak w „La ci darem la mano” artystka uraczyła poznańską publiczność Walcem As-dur op. 42 Fryderyka Chopina wykonanym na bis.

Stefan Tarara (niemiecki skrzypek, zdobywca III nagrody na Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego w Poznaniu w 2011 r.) Wykonał Koncert skrzypcowy d-moll H. Wieniawskiego, łącząc wirtuozerię z melancholią wyrazistą u Wieniawskiego, operując niezwykle ciepłym dźwiękiem. Posunął się nawet do krawędzi sły-

szalności (szczególnie w drugiej części - Romance), w czym Cheung Chau mu doskonale towarzyszył. Tarara często koncertuje jako kameralista i koncertmistrz, więc wie doskonale czego orkiestra od niego potrzebuje, a on od niej. Bis Tarary w Poznaniu, „L'impression d'enfance” Enescu, utwór przywołujący gorące rumuńskie melodie i rytmy, wywołał burzę oklasków.

Ostatni utwór „Till Eulenspiegel” [Dyl Sowizdrzał] Richarda Straussa. to dzieło niezwykle wymagające zarówno od dyrygenta, jak i od orkiestry. Chau dyrygując z pamięci dostarczył słuchaczom wielkich emocji, a warto podkreślić, że Sinfonietta Polonia i JugendKammerOrchester Berlin pracowały pod batutą Cheunga Chau zaledwie trzy dni, i zwłaszcza w Berlinie pokazały, na jak wiele jest stać w jak krótkim czasie.

Poznański koncert Sinfonietty Polonii spełnił również swój szlachetny cel charytatywny. Użył 3520 zł z cegiełek rozprawionych przy okazji tego koncertu na rzecz dzieci dotkniętych dystrofią mięśniową. Z kwesty przeprowadzonej podczas koncertu uzyskano 867 zł i 61 gr. W akcji 1% przekazano na ten cel na konto Fundacji Muzycznej APOLLO kwotę 15 311 zł 11 gr. Wszystkie te sumy przekazane zostały Towarzystwu Chorób Nerwowo-Mięśniowych na obóz rehabilitacyjny dzieci dotkniętych dystrofią mięśniową.

4 grudnia Sinfonietta Polonia wystąpiła jeszcze pod gościnną batutą maestra Marcina Sompolińskiego w Requiem W. A. Mozarta na X Poznańskim Festiwalu Mozartowskim, podczas *nocnej żałobnej mszy za duszę Mozarta w Katedrze Poznańskiej*.

Zupełnie inny charakter będzie miała noworoczna trasa koncertowa Sinfonietty Polonii, którą jak co roku poprowadzi szef orkiestry Cheung Chau. Koncerty „Nowy Jork kontra Wiedeń”, to zabawna rywalizacja

między najsławniejszymi przebojami nowojorskimi i wiedeńskimi. Kontrastujące ze sobą style muzyczne z jazzem, muzyką filmową i musicalami amerykańskim, w zderzeniu z elegancją muzyki wiedeńskiej, pozwolą słuchaczom z radością i optymizmem wkroczyć w Nowy Rok.

Zabrzmią słynne tematy muzyczne z filmu „Ojciec chrzestny” oraz uhonorowanego siedmioma Oskarami filmu „Lawrence z Arabii”, w znakomitych aranżacjach Marcina Hermana, który wystąpi też w duecie ze skrzypaczką Blanką Bednarz jako solista. Uwertura do operetki „Baron Cygański”, fragmenty „Cygańskiej miłości” i „Hrabiny Maricy” oraz urzekające piosenki z musicalu „West Side Story” w wykonaniu gwiazd tego wieczoru – Barbary Gutaj i Huberta Stolarskiego, wprowadzą klimat płomiennej i dramatycznej miłości i dostarczą niezapomnianych wzruszeń. Pojawi się na estradzie także oryginalny instrument solowy, ale to jedna z kilku dowcipnych, noworocznych niespodzianek. Popisowe występy Sinfonietty Polonii ze słynnym „Mambo” L. Bernsteina i ognistą polką „Grzmoty i błyskawice” J. Straussa sprawią, że trudno będzie słuchaczom zdecydować o werdykcie tego pojedynku. Być może o wyniku przesądzi ostatni szturm, który poprowadzi Feldmarszałek Joseph Radetzki, angażując do walki nie tylko wykonawców, ale również publiczność.

Trasa koncertowa rozpoczyna się 1 stycznia w Grodzisku Wielkopolskim. Koncert w Poznaniu 2 stycznia w Auli Uniwersyteckiej, w Pile 4 stycznia w Regionalnym Centrum Kultury – Fabryka Emocji, 5 stycznia w Pleszewie, 6 stycznia w południe w Obrze koło Wolsztyna, a o godz. 19.00 koncert finałowy w Lesznie. Bilety na koncert w Poznaniu: Centrum Informacji Miejskiej oraz www.bilety24.pl. Szczegóły na www.sinfoniettapolonia.pl

Z rogalami do Brukseli

„Dzień Świętego Marcina w Brukseli stał się flagowym wydarzeniem Wielkopolski w stolicy Unii Europejskiej. Cieszę się, że jak co roku tak tłumnie zjawiliście się Państwo, by wspólnie z nami skosztować rogała świętomarcińskiego, naszego regionalnego produktu” - powiedział marszałek Marek Woźniak otwierając 29 listopada wieczór w siedzibie wielkopolskiego przedstawicielstwa w Brukseli.



FOT. (2X) - Ł. KOBUS

Marszałek Marek Woźniak

Ponad czterystu gości, w tym posłowie do Parlamentu Europejskiego, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, instytucji unijnych, europejskich regionów i miast, a także polskie i belgijskie władze samorządowe wzięły udział 29 listopada w Dniu Świętego Marcina w Brukseli.

Jest to już trzecia edycja imprezy, która z roku na rok zdobywa coraz większą popularność. Dzięki tej inicjatywie Wielkopolska staje się coraz bardziej rozpoznawalna w stolicy Unii Europejskiej, a pieczone na miejscu przez poznańskiego cukiernika rogałe marcińskie zyskują wielkie grono międzynarodowych fanów.

Marszałek Woźniak przypomniał, że 11 listopada to w Pol-

sce Święto Niepodległości, które w Poznaniu jest dodatkowo uczniwie i radośnie obchodzone podczas imienin ulicy św. Marcina.

- To dzień dobroczynności, czyli - jak byśmy powiedzieli w europejskim żargonie - dzień „walki z wykluczeniem społecznym”. Symbolem tego dnia jest rogal świętomarciński, którym jak każda tradycja, należy się dzielić. Dlatego w Wielkopolsce dzielimy się nim zawsze zarówno z potrzebującymi, jak i z przyjaciółmi. Dziś chcemy się nim podzielić również z państwem - naszymi partnerami z innych regionów Europy i kolegami z instytucji unijnych - powiedział marszałek

Historia wypieku rogała sięga XIX wieku, kiedy to w 1891 roku jeden z poznańskich cukierników Józef Melzer przygotował dla ubogich pierwszy poczęstunek. Od 2008 roku rogal stał się pierwszym wielkopolskim produktem o Chronionej Nazwie Pochodzenia w Unii Europejskiej.

Podczas spotkania 29 listopada zaprezentowano w Brukseli również inne wielkopolskie produkty wytwarzane przez regionalnych producentów na bazie lokalnych surowców, zgodnie z tradycyjnymi recepturami. Prezentacja produktów regionalnych to jedna z form promocji województwa wielkopolskiego w Europie, które od kilku lat jest członkiem Europejskiej Sieci Regionalnego Dziedzictwa Kulinarne. (na)



Mandat zimową porą

Zima zbliża się wielkimi krokami, a wraz z nią oprócz śniegu czekają nas... mandaty? Jest wiele wykroczeń, za które można otrzymać mandat i punkty karne, o każdej porze roku, ale są takie przewinienia, za które możemy zostać ukarani głównie zimą. Warto mieć to na uwadze i nie narażać swojego portfela na straty.

KULIG? TAK, ALE NIE ZA AUTEM!

Zorganizowanie kuligu jest świetnym pomysłem, ale należy je zaplanować z głową. W przeciwnym razie zamiast zapewnić świetną zabawę można przyczynić się do tragedii.

Przywiązywanie sanek do samochodu, ciągnika czy quada, mimo ryzyka jakie ze sobą niesie jest nadal przez niektórych praktykowane. Kulig za samochodem może spowodować zagrożenie na drodze dla wszystkich uczestników ruchu - zarówno saneczkarzy, pieszych jak i innych kierowców. Osoby znajdujące się na sankach mogą np. wjechać nagle na przeciwny pas ruchu lub jakiś kierowca może nie zdążyć zahamować na oblodzonej nawierzchni i potrafić saneczkarzy.

Tego typu kulig jest niezgodny z przepisami i można otrzymać mandat nawet do 500 zł oraz od tego roku, zgodnie z najnowszym taryfikatorem, można swoje konto wzbogacić o 5 punktów karnych.

SAMOCHÓD JAK ŚNIEGOWY BAŁWAN

Jeśli przemieszczasz się samochodem, który przypomina bałwana również możesz liczyć się z otrzymaniem mandatu. Zgodnie z art. 66 Ustawy prawo o ruchu drogowym pojazd, który uczestniczy w ruchu ma być tak wyposażony i utrzymany, aby korzystanie z niego nie zagrażało bezpieczeństwu osób nim jadących lub innych uczestników ruchu, nie naruszało porządku ruchu na drodze i nie narażało kogokolwiek na szkodę.

Kierowca musi mieć w pojeździe zapewnione odpowiednie pole widzenia oraz wygodne i pewne posługiwanie się urządzeniami do hamowania, kierowania, sygnalizacji i oświetlania drogi. Nie jest więc co prawda powiedziane wprost, że za zasnieżone auto dostaniemy mandat, ale zalegający tu i ówdzie śnieg może naruszać ten przepis, a za to grozi kara w wysokości od 20 do 500 zł. Trzeba zadbać więc o to, aby szyby nie by-



ły zaszczone, reflektory brudne, a dach przykryty śniegiem - ten ostatni przy hamowaniu powoduje ryzyko nagłego osunięcia się na przednią szybę, a przy dużych

prędkościach może zostać zwinany na szybę samochodu jadącego za nami.

NIE SZARŻUJ Z SILNIKIEM

Kierowca może otrzymać 100 zł mandatu jeśli pozwoli sobie na zbyt długi postój z włączonym silnikiem. Konkretniej, zabroniony jest postój na terenie zabudowanym, niewynikający z przepisów ruchu drogowego, trwający więcej niż jedną minutę.

Jeśli w tym czasie odgarniamy śnieg z naszego auta, a włączony silnik ma nam w tym pomóc to jest to uzasadnione. Gorzej jeśli zbyt długo siedzimy w aucie chcąc się ogrzać, albo oddalamy się od niego. Policjant może nas wówczas ukarać zgodnie z art. 60 kodeksu drogowego. W myśl przepisu kierowca nie może oddalać się od pojazdu, którego silnik jest w ruchu. Nie może także powodować uciążliwości związanych z nadmierną emisją dwutlenku węgla lub hałasem. Przepis zabrania także pozostawiania auta z włączonym silnikiem w obrębie obszaru zabudowanego.

OPONY NIE TAKIE JAK TRZEBA?

Polscy kierowcy nie muszą się jeszcze obawiać mandatu spowodowanego brakiem zimowych opon, ale wszystko wskazuje na to, że przepis nakazujący wymianę opon zostanie wprowadzony w przyszłym roku. Okres objęty nakazem miałby trwać od 1 listopada do połowy marca, a opony miałyby odznaczać się minimum 4 mm grubości bieżnika. Niedostosowanie się do przepisu skutkowałoby 500-złotowym mandatem, utratą dowodu rejestracyjnego i odholowaniem auta na policyjny parking.

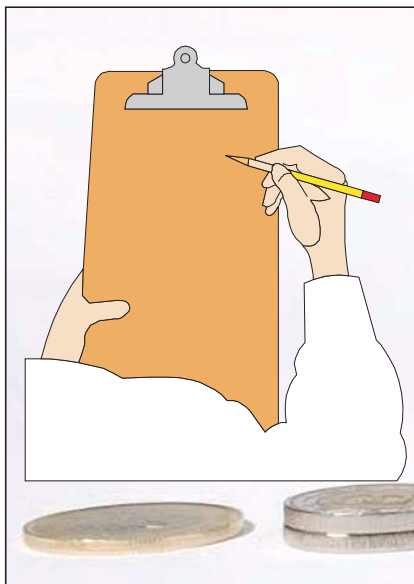
Obecnie z racji, iż taki przepis jeszcze nie obowiązuje, opony zimowe zazwyczaj zmieniane są przez kierowców niezależnie od kalendarza, za to zależnie od temperatury - gdy na dobre spada ona poniżej 7 stopni. Brak zimówek na razie nie zawołuje więc mandatem, ale trzeba mieć na uwadze fakt, że policja może skontrolować stan opon czyli grubość bieżnika, a jeżeli ta nie spełni wymogów (będzie mniejsza niż 1,6 mm) możemy pożegnać się z dowodem rejestracyjnym i kwotą od 20 do nawet 500 zł. (creandi.pl)



Oriental Show SOGDIANA
Profesjonalne pokazy tańca

- *imprezy firmowe
- *imprezy okolicznościowe
- *wieczory panieńskie
- *imprezy integracyjne
- *dzień kobiet
- *urodziny
- *sylwester
- *bankiety
- *wesela
- *gale

tel: 514355691
www.sogdiana.pl
e-mail: sogdianagold@gmail.com



Zapraszamy osoby, które chcą się zajmować pozyskiwaniem reklamodawców i dobrze zarabiać (u nas prowizja zależy od obrotów i może nawet dochodzić do 30%).

Zgłoszenia: tel. 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl z dopiskiem „praca”



Choinka na Starym Rynku

W czwartek, 6 grudnia o godzinie 17 na Starym Rynku w Poznaniu odbędzie się uroczysta iluminacja miejskiej choinki.

Świąteczne drzewko razem z prezydentem Miasta Poznania Ryszardem Grobelnym rozświetli pięcioletnia **Emilia Dębowska**, autorka zwycięskiej kartki świątecznej, która, zgodnie z tradycją, rozesłana zostanie przed Świętami Bożego Narodzenia do osób i instytucji, z którymi Poznań współpracuje.

W tym roku miejska choinka będzie miała bardzo społeczny i wspólnotowy charakter. Na specjalnych świątecznych gwiazdkach poznaniacy będą mieli możliwość wpisywania swoich życzeń dla Poznania i samych siebie. (na)



Nicolas Cage
aktor



Adam Małysz
były skoczek narciarski,
kierowca rajdowy



Robert Kubica
kierowca Formuły 1



Trinny i Susannah
ubierają Polaków



Ryszard Kotys
aktor



Jan Machulski
aktor



Zbigniew Wodecki
muzyk



Izabella Miko
aktorka i modelka



Lech Kaczyński
prezydent RP



Bronisław Komorowski
prezydent RP



Bohdan Łazuka
aktor filmowy i teatralny,
piosenkarz



Zbigniew Hołdys
muzyk



Marek Siudym
aktor



Tomasz Kot
aktor



Artur Barciś
aktor



Piotr Machalica
aktor



Zbigniew Zamachowski
aktor



Cezary Żak
aktor



Leszek Balcerowicz
minister finansów



Stanisław Mikulski
aktor



Jan Pietrzak
człowiek z kabaretu



Hanna Śleszyńska
aktorka



Krzysztof Kolberger
aktor



Stefan Friedmann
aktor



Krzysztof Zanussi
reżyser
i scenarzysta filmowy



Marcin Meller
redaktor naczelny
Playboy'a



Emilian Kamiński
aktor



Roman Wilhelm
aktor

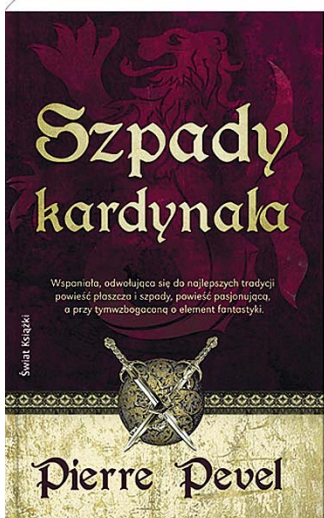


Janusz Gajos
aktor, profesor sztuki
teatralnej



Andrzej Seweryn
wybitny aktor i pedagog

NOWOŚCI WYDAWNICZE



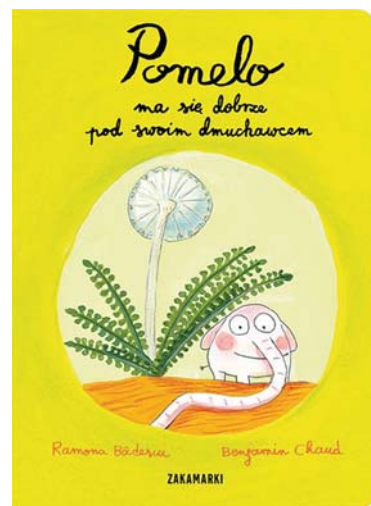
Szpady kardynała Pierre Pevel, tłumacz Krystyna Szeżyńska-Maczkowiak cena 39,90 zł, Świat Książki.

Rok 1633. Kardynał Richelieu, by walczyć z okultyzmem i czarami, ponownie werbuje elitarną grupę muszkietierów. Sympatyczni i dzielni bohaterowie, tworzący „Szpady kardynała”, rozprawiają się z ludźmi i z... osobiwymi stworami! Są wśród nich smoki, smokoty i dwunożne istoty o oczach jaszczurów. Wspaniały ułkon w stronę przygodowych, pełnych zwrotów akcji powieści Dumasa, świetnie opisana rzeczywistość i zaskakujący zwieńczyć: siedemnastowieczne „bestiarium”, idealnie odpowiadające fantazjom i wyobrażeniom epoki.

Pomelo ma się dobrze pod swoim dmuchawcem tekst Ramona Bädere

scu, ilustracje Benjamin Chaud, cena 29,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

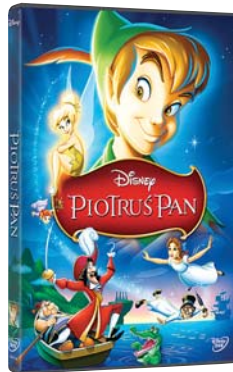
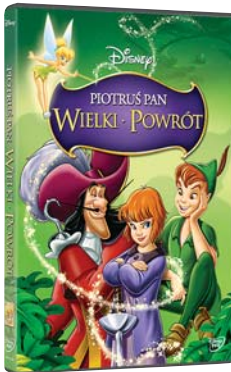
Czy słoń może mieszkać pod dmuchawcem? Jak najbardziej! Pomelo, słoń ogrodowy, ma długą trąbę – dzięki niej może robić dużo fajnych rzeczy, ale czasem trąba bardzo mu przeszkadza... Tak, w jego życiu zdarzają się smutne i szare dni, ale zaraz po nich nadchodzą dni radosne, a wtedy Pomelo potrafi cieszyć się życiem na całego! Zabawny i mądry komentarz do życia – nie tylko słoń! – dla dzieci i dorosłych. Świetne ilustracje Benjamin Chauda, którego znamy z książek o Bincie, Lalo i Babo. W tym tomie: 3 historie, 75 marchewek, 83 rzepy, 122 pory i 1 słoń ogrodowy. Książka świetna do nauki czytania. Polecamy także drugą część **Pomelo jest zakochany**.



NOWOŚCI DVD

Piotruś Pan wraca

Piotruś Pan to pełnometrażowy film animowany wyprodukowany przez Studio Walta Disneya, oparty na sztuce i powieści Sir Jamesa Matthew Barrie z początku XX wieku.



mowy w Cannes w 1953 r., czy nominacja do Oscara. **Piotruś Pan** jest jedną z najbardziej znanych i lubianych klasycznych animacji Disneya. Siłę serii obrazuje ogromny sukces kasowy – światowy box office wynosi ponad 700 milionów USD.

Dzisiaj **Piotruś Pan** to tytuł, który na stałe zagościł we współczesnej psychologii. Piotruś to osoba, która nie chce dorosnąć i wziąć na siebie odpowiedzialności związanej z dorosłością. Na temat syndromu współczesnego Piotrusia Pana rozwodzą się zarówno psychologowie jak i

media, mówiąc o zmianach w społeczeństwie. Jednak Piotruś Pan to przede wszystkim cudowna opowieść o tym, jak wspaniały jest świat dzieci, pełen wyobrażeń postaci, krajobrazów i pejzaży, które w oczach dorosłych są niemożliwe..

Piotruś Pan – latający chłopiec, który nigdy nie chciał dorosnąć to ulubiony bohater opowieści na dobranoc Wandy, Janka i Michasia. W poszukiwaniu swojego cienia Piotruś wraz z małą wróżką, Dzwoneczką, przylatuje do pokoju wspomnianej trójki. Bohater postanawia zabrać śpiące dzieci do magicznej

krainy Nibylandii, w której dzieciństwo trwa wiecznie. Kiedy za sprawą magicznego pyłku ze skrzydełek Dzwoneczka docierają na miejsce, rozpoczyna się prawdziwa zabawa. Czary sprawiają, że wszyscy potrafią latać. Jest to jednak dopiero początek niezapomnianych przygód m.in. z zagubionymi chłopcami, syrenami, Indianami, piratami, a także walki z odwiecznym wrogiem Piotrusia Pana – Kapitanem Hakiem!

Piotruś Pan to klasyczne arcydzieło Walta Disneya, pełnie niezapomnianych bohaterów, wspaniałej muzyki, trzymającej w napięciu akcji i ...magicznego pyłu! Obejrzyj kontynuację klasycznego arcydzieła Walta Disneya. **Piotruś Pan: Wielki powrót!** Jane, poważna i sceptyczna córeczka Wandy, nie wierzy w opowieści mamy o bajkowych krainach i fantastycznych bohaterach. Wszystko zmienia się, kiedy Kapitan Hak porwuje ją do Nibylandii. Dziewczynka będzie musiała zaufać potęgę wyobraźni i magicznego pyłu, aby uratować Piotrusia Pana i Dzwoneczkę schwytanych w pułapkę nikczemnego przywódcy piratów.

Piotruś Pan, Piotruś Pan Wielki Powrót Studio Disney, gatunek animacja, polski dubbing, cena DVD 44,99 zł, cena Blu-ray 79,99 zł Wydawca CDP.

Z KOMPUTEREM NA TY



Angry Birds Space, Angry Birds Star Wars platforma: PC, gatunek: zręcznościowa, cena 29,99 zł, Wydawca: City Interactive.

Angry Birds Space to czwarta, pełnoprawna odsłona cieszącego się olbrzymią popularnością cyklu gier zręcznościowo-logicznych, rozwijanego przez studio Rovio Mobile. Tytułowe wściekłe ptaki w pogoni za zniechędzonymi złodziejami jaj muszą opuścić planetę. Zachłanne zielone świnki są jednak przebiegłe i potrafią doskonale ukrywać się za rozmaitymi ciałami astralnymi, a walka z nimi okazuje się nie mniej trudna niż na powierzchni. Przenosząc akcję w przestrzeń kosmiczną twórcy **Angry Birds Space** zyskali nowe możliwości związane z przemodelowaniem fizyki gry. Na wystrzeliwane z procy ptaki działają bowiem różne czynniki, które mogą pomagać lub utrudniać zadanie. Uzyskanie właściwej trajektorii lotu wymaga więc od graczy odpowiedniego wykorzystania siły pól grawitacyjnych w Kosmosie i stanu nieważkości. Po raz pierwszy do dyspozycji dostajemy również lodowego ptaka potrafiącego zamrozić przeszkody, za którymi czają się świnki. Baza wersja gry zawiera 60 plansz, na których w charakterze pocisków wykorzystywać można sześć nowych wściekłych rodzajów ptaków, różniących się wyglądem i właściwościami. Pod względem jakości wykonania Angry Birds Space nie odbiega znacząco od standardów wyznaczonych przez wcześniejsze części serii. Na uwagę zasługuje estetyczna grafika 2D, utrzymana w konwencji kreskówki.



Hoth to skuta lodem planeta, z kolei Tatooine jest jednym, wielkim, pustynnym terenem. Na każdej z nich trzeba wykorzystywać odmienne typy ptaków, by osiągnąć sukces i uzyskać jak najwyższy wynik. Gracz musi strzelić ptakiem tak, aby spowodował jak największe spustoszenie w szeregach wroga. Niektóre latające „pociski” doskonale sprawdzają się do niszczenia zamrożonej cieczy, inne składają w locie wybuchowe jaja, a kolejne potrafią znacznie przyspieszyć swój lot, wbijając się z ogromną siłą w bazę wroga. W **Angry Birds Star Wars** twórcy odwzorowali także bohaterów Gwiezdnych Wojen. Ptaki i prosiaki wcieliły się więc w takie filmowe ikony jak: Luke Skywalker, Chewbacca, Księżniczka Leia, Han Solo, Obi-Wan Kenobi czy Darth Vader. Oprawa graficzna jest kolorowa, komiksowa, a przede wszystkim zabawna, nie sposób pomylić jej z jakąkolwiek inną produkcją.

W **Angry Birds Star Wars** wściekłe Ptaki walczą ze świnkami w uniwersum Gwiezdnych Wojen. Akcja rozgrywa się w uwielbianym przez miliony osób świecie Star Wars. Gameplay opiera się na modelu fizycznym zaczerpniętym z Angry Birds Space. Jednak w odróżnieniu od niej, akcja nie rozgrywa się wyłącznie w kosmosie, ale także na różnych obiektach, charakteryzujących się odmiennymi warunkami - przykładowo,

Mamy dla naszych Czytelników od firmy City Interactive po 3 gry Angry Birds Space i Angry Birds Star Wars. Prosimy o szybkie przysłanie maila na adres nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z tytułem gry i podaniem imion przynajmniej trzech ptaków z serii Angry Birds. Prosimy o podanie imienia i numeru telefonu.



Karaoke Extra Hity 2013. Volume 2 platforma: PC, język: pełna lokalizacja gry, nośnik: DVD, cena 99,99 zł, Wydawca: Techland.

Karaoke Extra Hity 2 to nowa odsłona, wspaniałej, popularnej i świetnie się sprzedającej gry muzycznej z najlepszymi i najnowszymi hitami oraz wiecznie żywymi muzycznymi legendami. Zaczynaj swoją zabawę sam lub z przyjaciółmi. Impreżuj, śpiewaj i rozwijaj swoją karierę. Extra Hity 2 potrafi oceniać Twój śpiew, dzięki czemu możesz zdobywać punkty, rywalizować ze znajomymi i pobijać ich wyniki. W zestawie mikrofon. Produkt działa również w odtwarzaczach DVD. Cechy gry: ocena śpiewu na 3 różnych poziomach trudności: od nowicjusza do gwiazdy estrady, aż 3 zupełnie odmienne tryby rozgrywki: kariera, szybka gra lub impreza, ponad 60 najnowszych hitów ze światowych list przebojów oraz wiecznie żywe kawałki, pełen tryb kariery: od domowego śpiewaka, aż po mega gwiazdę estradową.

Mamy dla wielbicieli KARAOKE dwa takie zestawy. Prosimy o maila na adres nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem Karaoke i podanie tytułu innego zestawu karaoke firmy Techland prezentowanego w jednym z poprzednich numerów. Prosimy o podanie imienia i numeru telefonu.

Nasza nagroda

SEKSUALNI NIEBEZPIECZNI /The Inbetweeners/, DVD 93 min, Język: angielski, polski /lektor/, Napisy: polskie, Reżyseria: BEN PALMER, Występują: SIMON BIRD, JAMES BUCKLEY, BLAKE HARRISON, JOE THOMAS, Gatunek: komedia, Produkcja: Wielka Brytania 2011, Wydawca Kino Świat.

Określana jako brytyjska odpowiedź na „American Pie”, śmieszna komedia, która zachwycała widzów i krytyków, bijąc na Wyspach historyczny rekord otwarcia „Bridget Jones: W pogoni za rozumem” i w ciągu dwóch tygodni zdystansowała „Borat” w wyścigu o miano angielskiej komedii wszech czasów.

Po egzaminach kończących naukę w liceum, czterech angielskich nastolatków udaje się na Kretę, by oddać się rytualnemu picciu, flirtowaniu i podrywaniu przy dźwiękach największych wakacyjnych hitów ostatnich lat. Towarzyszy im niezłomne przekonanie, że wreszcie zaliczą... najfajniejsze wakacje w życiu. Czy seks to dla nich... misja niemożliwa?

Zdaniem redakcji Daily Mirror: „Żadne arcydzieło, ani też nic szczególnie mądrego, ale umrzecie ze śmiechu.” (na)



DR N. MED.

TADEUSZ GROCHOWINA

Specjalista pediatra, pulmonolog
i medycyny rodzinnej

Aerozoloterapia,

Diagnostyka alergologiczna

**Diagnostyka nawracających
infekcji dróg oddechowych**

Gabinet Pediatryczny

i Pracownia Aerozoloterapii

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)

Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

Wizyty domowe

nagłe przypadki codziennie

tel. 818-60-57 tel. kom. 602-693-199

KRZYŻÓWKA Z TWOIM TYGODNIEM

Naczynie w kształcie rurki		Kołowy akcelerator jonów		Kitel dla szaleńca	Asysta Dopływ Baryczy	Ostatnie łoże	Wschodni obraz religijny	23
		Po jurze	Podnosi samochód					
Seria zjawisk lub dzieł	5	22	Pasemko włosów				9	27
12				26			Młodzieniec w staroż. Grecji	
Parzy kawę dla szefa			8	Dawna złota moneta			3	
Otwór w baku				Urządowa opłata				
Epilog sonaty		24	Wąż u Kiplinga			18		14
30	29				Czarownik, znachor	Metro- polia Lesotho		Potocz- nie: gąsienica
Spokrewniona z gryką	Juta afrykańska; ketmia	Pomieszczenie dla kogoś	Zespół śpiewaków		6		20	10
Część lutowicy				Carrington z „Dynastii”		Tkanina lub dawna broń	Wdzięk, powab	2
		1	28	25	Imię Minnelli	Przeżyczenie	15	19
Kwas karbowy	Dzielnica Krakowa						11	13
				Postawa gimnastyczna	7		16	
Diabeł	Nauka o nauce	4					21	

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30 utworzą rozwiązanie -
- aforyzm Antoniego Regulskiego

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

**Najlepsza
prognoza
pogody
na**

www.twoj-tydzien.pl

MAŁY INŻYNIER .PL

Edukacyjne Urodziny

Scenariusze urodzin:

- Robotyka
- Małego Chemika
- Sherlocka Holmesa
- Małego Elektryka
- Tęczowe

Zapewniamy:

- dojazd do klienta
- możliwość organizacji urodzin na naszej sali
- opiekę instruktorów
- niezbędny sprzęt
- upominek dla solenizanta

tel. 790 511 311
poznan@malinyinzyr.pl
www.malinyinzyr.pl

Znajdź nas na:
 [facebook](https://www.facebook.com/malinyinzyr)
www.facebook.com/malinyinzyr

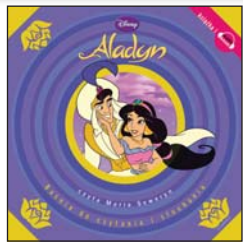
„MEDICAL”

Swarzędzkie Centrum Stomatologii

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26
tel. 61 817-41-10

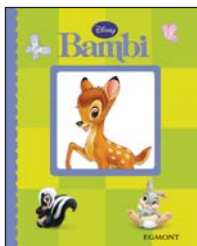
Godziny przyjęć:
Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Nd 9.00-15.00

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Aladyn, Baśnie do czytania i słuchania, cena 34,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Oto bajka, która opowiada o ubogim arabskim złodziejaszku. Aladyn kradnie czarodziejską lampę, uwalnia Dżina, wypowiada życzenie... i staje się bogatym księciem latającym na dywanie. Pragnie zdobyć miłość pięknej Dżasminy i pokonać złego maga Dżafara... Czytelnicy mali i duzi, uwielbiający przygody, porwania, ucieczki, tajemnice, czary i zaklęcia, koniecznie muszą wysłuchać tej bajki, w porywającej interpretacji Marii Seweryn, a ponadto sięgnąć po wszystkie książki z kolekcji **Kopciuszek, Merida Waleczna, Mała Syrenka**.



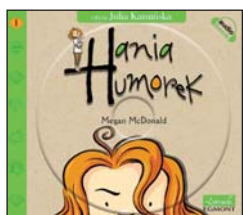
Bambi, Merida Waleczna, Królowa Śnieżka, Auta Wydawnictwo Egmont.

Seria kartonowych książeczek z okienkiem dla najmłodszych dzieci ze sztywnego kartonu, wytrzymałego na uszkodzenia. Rogi są zaokrąglone, co nie jest bez znaczenia dla bezpieczeństwa dziecka. Otwórz okienko wyobraźni i przenieś się do cudownego świata opowieści Disneya!



Basia i telefon, Basia i dentysta Zofia Stanecka, cena 14,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Basia to współczesna, zabawna i mądra przyjaciółka dzieci. Przygody ciekawej Basi i jej dwojgi pomagają najmłodszym zrozumieć świat, pokazują, jak poradzić sobie w trudnych sytuacjach. Swym humorem rozbawiają dzieci i dorosłych. Tym razem Basia mierzy się z wizytą u dentyisty i problemem posiadania telefonu komórkowego.



Hania Humorek seria audio-

booków, cena 19,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Niecodzienny cykl o osobliwej, niezależnej i niesfornej trzecioklasistce z ogromną wyobraźnią, zadziornym charakterem, mnóstwem energii i tysiącem pomysłów na minutę. Humor, zaskakujące historie będą zachętą do poznania kolejnych przygód w kolejnych częściach serii wydanej jako książki i audiobooki.



Złota Księga Bajek – Księżniczki, Auta Disney, cena 34,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Odkryj magiczny świat Księżniczek i Aut. Przeżyj razem z Księżniczkami na nowo historie o miłości, przyjaźni i wzajemnym zaufaniu. Poznaj niesamowite przygody z wyścigowym asem Żygzakiem McQueenem, obdarzonym wielką fantazją Złomkiem i ich przyjaciółmi. Nowe opowiadania o znanych bohaterach wzruszą, rozbawią i pobudzą wyobraźnię. Zawsze jest dobry czas na bajkę.



Uciec jak najbliżej Barbara Ciwoniuk, kategoria wiekowa 14+, cena 23,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

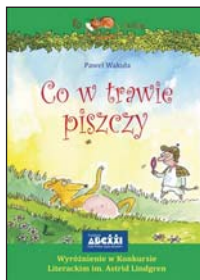
Dla Tyśki, po wyjeździe chłopaka, świat nagle traci kolory. Pograżona w poezję, tęskniąc za Zachem, nie zauważa, że w jej rodzinie rozgrywa się cichy dramat. Dopiero gdy jeden z braci ucieknie z domu, Justyna zrozumie, że to koniec beztroskiego dzieciństwa i że już nic nie będzie takie jak dawniej. Jak pogodzić pierwsze głębokie uczucie z nieszczerstwem najbliższych? Czy szczere rozmowy ponownie zbliżą rodzinę? Kiedy zrozpaczeni bliscy rozumieją, gdzie popełnili błąd?



O czym szumi las autor Paweł Wakula, ilustrator Paweł Wa-

kuła, kategoria wiekowa 7+, cena 22,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

Leśniczego Piątka już nie w życiu nie zdziwi – ani jaką się niedźwiedz brutalny żądający miodu, ani całkiem zwyczajny kot, który nagle zaczyna mówić, ani to, że na herbatkę wpadają do niego skrzat i szczurek. Piątek ma zbyt dużo obowiązków, żeby rozmyślać o niezwykłych mieszkańcach lasu: pilnuje przecież porządku, odstrasza kłusowników i próbuje odszukać sześciopalka. Czy zwierzęta i inne stworzenia zamieszkujące Dolinę Bagiennej Trawy przyjmą nowego leśniczego z otwartymi ramionami... to znaczy, hm... łapkami? Polecamy też **Co w trawie piszczy**, czyli pierwszą część przygód mieszkańców Doliny Ba-



giennej Trawy. Życie tam obfituje w zagadki, które rozwiązać może jedynie para wyborczych leśnych detektywów – **Maurycy & Ogryzek**. Gdzie jest tajemnicza brombula? Kto szantażuje wilkołaka Alfreda? Dlaczego strach ma wielkie oczy? – Te pytania zadają sobie zamieszkujące dolinę stworzenia – chochliki i rusalki, leśne licha i żabony, błędne ogniki, dziwożony, bagienniki, latawice i wiele, wiele innych. Książki, wzbogaczone rewelacyjnymi ilustracjami, świetnie się czyta, są przy okazji źródłem wiedzy o przyrodzie i jej ochronie. Świetny prezent dla dziecka.



Arab strzela, Żyd się cieszy Paweł Smoleński, cena 34,90 zł, Świat Książki.

Co piąty obywatel Izraela jest etnicznym Arabem. To już nie jest mniejszość, lecz wielki segment „żydowskiego Państwa”. Dlaczego więc – mimo, że mają wszystkie obywatelskie prawa, są lekarzami, prawnikami, politykami, dziennikarzami, policjantami, sportowcami, a arabska dziewczyna została kilka lat temu Miss Izraela – czują się tak często obywatelami drugiej kategorii? Autor rozmawia z Arabami i z Żydami różnego stanu i w różnym wieku, rysuje kontekst geograficzny, polityczny, religijny, histo-

ryczny. Ale chyba najciekawszy jest kontekst psychologiczno-obyczajowy. Książka to podróż przez Izrael, pełną miejsc i ludzi w Jaffie i Jerozolimie (dziś jednym wielkim placu budowy), w Nazarecie, Hajfie i w Akko, gdzie działa teatr tworzony przez Żydów i Arabów, poruszający ważne i trudne sprawy. Czytamy o Chalilu – arabskim chłopcu, który perfekcyjnie ukrywa swoją „arabskość”, nosi dżinsy i ciemne okulary, choć wydawałoby się, że nie musi. O Saidzie – pisarzu, który woli, by jego żony w szpitalu nie wywoływano po (arabskim) nazwisku. Nic nie pomaga, że w Izraelu zrobił karierę większą niż miliony Żydów. *Ja i moi żydowscy sąsiedzi mamy to samo marzenie – zwierza się Hazmi. – Żydzi marzą, że pewnego wieczora zamkną oczy, a kiedy je rankiem otworzą, już nas tu nie będzie. Ja marzę o tym samym; pójdę spać, obudzę się i otworzę oczy, a Żydów już nie ma.*



Kiedyś byłam księżną, Ponieważ byłam księżną Jacqueline Pascarl, tłumacz Ewa T. Szyler, cena 39,90 zł, Świat Książki.

Autorka była jeszcze nastolatką, gdy w rodzinnej Australii poznała Bahrin, studenta architektury – malezyjskiego księcia. Zakochana, poślubiła go i osiadła w Malezji. Wkrótce bajkowy romans przerodził się w koszmar naznaczony religijnymi przesadami, samotnością, zdradą i złym traktowaniem. Ale mieli już dwoje dzieci... Jacqueline, uciekając, wywozi je do Australii. Wkrótce Bahrin podstępem uprowadza dzieci z powrotem do Malezji. Zrozpaczona matka przez lata prowadzi bezowocną walkę o odzyskanie potomstwa. W drugiej części Jacqueline wciąż próbuje odzyskać synka i córeczkę z rąk byłego męża – malezyjskiego księcia, a osobista tragedia staje się dla niej motorem do działania na szeroką, międzynarodową skalę. Autorka nawiązuje kontakty z rodzicami innych uprowadzonych dzieci i stara się im pomóc. Niebawem staje się ekspertem w dziedzinie uprowadzeń, doradzając w tym zakresie m.in. rządowi USA i Unii Europejskiej. Prowadzi też działalność humanitarną w Afryce, Bośni, Kosowie. I wciąż czeka na spotkanie z ukochanymi Iddinem i Shah. Wreszcie ten moment następuje.

ZDROWIE

Szybka ulga dla nóg



Diosminex szybka ulga dla nóg w formie żelu to doskonały produkt dla tych, którzy oczekują efektu od razu. Przynosi szybką ulgę nogom zaraz po zastosowaniu. Daje uczucie lekkości nóg i jest wygodny w użyciu. Żel przynosi szybką ulgę, a skóra pozostaje nawilżona i elastyczna. **Diosminex** szybka ulga dla nóg dzięki zawartości zmikronizowanej diosminy oraz innych bioflawonoidów: zmniejsza uczucie ciężkości nóg, zapobiega powstawaniu rozszerzonych naczyń krwionośnych tzw. „pajęczków”, regeneruje i pielęgnuje skórę z oznakami cellulitu, zapewnia uczucie chłodzenia, świeżości i odprężenia, jest przebadany dermatologicznie. Cena 27 zł, 100 ml.

Pomoc dla nosa

Izotoniczny roztwór wody morskiej MARIMER w formie sprayu przeznaczony jest do codziennej higieny nosa, czyli nawilżania i oczyszczania śluzówki u niemowląt, dzieci i osób dorosłych. Wypłukuje bakterie, alergeny, wirusy i zanieczyszczenia, nawilża wysuszoną śluzówkę. Można go używać codziennie przez dłuższy czas. Cena 100 ml – ok. 25 zł. **Hipertoniczny roztwór wody morskiej MARIMER** (26 zł, 100 ml) w sprayu – zalecany jest do oczyszczania i udrażniania nosa w przypadku silnego kataru, zapalenia zatok, oraz po zabiegach operacyjnych. **Marimer Hipertoniczny** działa inaczej niż **Marimer Izotoniczny**, dzięki wyższemu stężeniu NaCl (soli) niż w surowicy krwi. Jego działanie polega na rozpuszczeniu wydzieliny zalegającej w jamie nosa. Efekt osmotyczny roztworu hipertonicznego zmniejsza obrzęk błony śluzowej i powoduje udrożnienie nosa, a dodatkowo zachowuje fizjologiczną funkcję śluzówki. Jest więc niezastąpiony przy katarze.



Czosnek na wagę zdrowia!



Nie sposób przecenić zalet czosnku. Zażywany regularnie, pomaga w prawidłowym funkcjonowaniu układu krążenia, wspiera utrzymanie odpowiedniego poziomu cholesterolu i wspomaga naturalną odporność organizmu. Jego sekret kryje się w allicynie, substancji czynnej w nim zawartej. Suplement diety **Klosterfrau Aktiv Czosnek + Witaminy A,C,E** jest otrzymywany z czosnku wysokiej jakości, który zapewnia optymalną ilość allicyny. Skład wzbogacony o cenne witaminy, dodatkowo

pomaga w prawidłowym funkcjonowaniu układu odpornościowego i zdrowej skóry oraz przyczynia się do zmniejszenia uczucia zmęczenia i znużenia. Chroni przed wysokim stężeniem cholesterolu we krwi wspomagając metabolizm tłuszczów oraz podwyższając poziom „dobrego” cholesterolu HDL w stosunku do „złego” LDL – zagrożenia serca i tętnic. Już jedna tabletkę preparatu **Klosterfrau Aktiv Czosnek + Witaminy A,C,E** wspomaga naturalną ochronę organizmu. Cena 15,91 zł (30 tabl.) 30,56 zł (60 tabl.).

TU PYTAJ O „TWÓJ TYDZIEŃ”

Otrzymaliśmy liczne sygnały od Czytelników, że mają kłopoty ze zdobyciem „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”. Teraz nie będzie już z tym problemów, bo o „TTW” będzie można pytać w 21 punktach rozsypanych po całym Poznaniu – na parkingach strzeżonych USI SPÓŁDZIELNI WIELOBRANŻOWEJ w Poznaniu oraz w naszym nowym Biurze Ogłoszeń: Poznań, ul. Chwiałkowskiego 11.

Oto wykaz tych punktów:

- ul. Grochowska 141/ul. Bukowska
- os. Kopernika/ul. Jugosłowiańska
- ul. Stawna 10 (przy pływalni)
- ul. 3 Maja 45 (przy Teatrze Polskim)
- os. Armii Krajowej bl. 105/ul. Orła-Kukułcza
- os. Czecha przy bl. 72/od ul. Wiatracznej
- os. Czecha przy bl. 97/ul. Piaśnicka
- os. Piastowskie/przy bl. 16 za sklepem „Beta”
- os. Piastowskie przy bl. 66/ul. Zamenhoffa
- os. Orła Białego/ul. Kurlandzka
- os. Rusa przy bl. 10/ul. Kurlandzka
- os. Czecha przy bl. 114-128/ul. Kurlandzka
- os. Bolesława Chrobrego przy bl. 13,14
- os. Bolesława Śmiałego przy bl. 15/ul. Umultowska
- os. Pod Lipami przy bl. 37/ul. Słowiańska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 22/ul. Połabska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 2/ul. Murawa
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 10/ul. Lechicka
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 13/ul. Lechicka
- os. Zwycięstwa przy bl. 24

Trwa kampania reklamowa „TTW”



Na ulicach Poznania pojawiły się banery o powierzchni kilku metrów kwadratowych reklamujące „Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI”

Zapraszamy do lektury.
Redakcja



W Parlamencie Europejskim o quadach i motocyklach

Kawasaki Z800, 75kW

FOT. – KAWASAKI

KORESPONDENCJA WŁASNA ZE STRASBURGA

Parlament Europejski przyjął we wtorek 20 listopada nowe przepisy, które sprawią, że motocykle będą bezpieczniejsze i bardziej ekologiczne. Od 2016 roku dotyczyć one będą wszystkich pojazdów dwu- i trzykołowych, a także czterokołowców, od motorowerów do ciężkich motocykli.

Przyczyną, dla której posłowie przyjęli rygorystyczne wymogi bezpieczeństwa i emisji dla tych pojazdów, był fakt, że to one są przyczyną 16% śmiertelnych wypadków drogowych w Europie, chociaż stanowią obecnie tylko 2% uczestników ruchu drogowego.

- Oczywiście odpowiedzialność za bezpieczne kierowanie pojazdem motocyklowym spoczywa w przeważającej mierze na kierowcy, jednak zawsze można sprawić by motocykle były bezpieczniejsze i czystsze - powiedział sprawozdawca Wim van de Camp (EPP, NL).

Według nowych przepisów, większe motocykle (to znaczy te z silnikiem powyżej 125 cm³) muszą być wyposażone w układy przeciwblokujące (ABS), a te mniejsze (z silnikiem poniżej 125 cm³) powinny posiadać ABS lub kombinowane układy hamulcowe (CBS).

Pod koniec 2019 roku Komisja powinna przedstawić analizę kosztową zysków i strat wraz z zaleceniami, co do ewentualnego dostosowania przepisów dotyczących obowiązku stosowania układów ABS w mniejszych motocyklach.

Posłowie podjęli również środki, mające na celu poprawienie widoczności motocykli i kierowców poprzez wprowadzenie automatycznych włączników reflektorów, uruchamiających się po zapaleniu silnika.

W związku z tym, że pojazdy kategorii L emitują bardzo duże ilości zanieczyszczeń, posłowie zdecydowali, aby od 2016 roku objąć normą emisji Euro 4 motocykle, a od 2017 także motorowery. Norma Euro 5 będzie obowiązywać wobec wszystkich dwu- lub trzykołowych pojazdów począwszy od 2020 roku.

Posłowie Parlamentu Europejskiego poparli również stopniowe wprowadzanie zaawansowanych układów diagnostycznych (OBD), sygnalizujących błędy w zakresie bezpieczeństwa funkcjonalnego i systemu kontroli emisji, ułatwiających sprawną i skuteczną naprawę pojazdu.

Nowe rozporządzenie, przyjęte 643 głosami za, przy 16 przeciw i 18 wstrzymujących się, zostało uzgodnione przez Parlament i Radę, dlatego musi jeszcze jedynie formalnie zostać zatwierdzone przez państwa członkowskie. Przepisy dotyczyć będą tylko nowych dwu- lub trzykołowych pojazdów i czterokołowców sprzedawanych od 2016 roku.

TOMASZ MAŃKOWSKI

Najbezpieczniejsza hybryda na świecie

Nowe Volvo V60 Plug-IN zostało określone przez Euro NCAP najbezpieczniejszym autem na świecie wyposażonym w napęd hybrydowy. W teście europejskiego instytutu samochodów otrzymał najwyższy wynik pięciu gwiazdek.

- Wszystkie nasze produkty spełniają te same wysokie standardy. Wyniki testu Euro NCAP dowodzą, że najnowsza hybryda V60 Plug-in może pochwalić się tym samym znakomitym poziomem bezpieczeństwa, co standardowe auto Volvo – powiedział Jan Ivarsson, starszy menedżer do spraw bezpieczeństwa, strategii i wymogów w Volvo Car Corporation.

Europejski instytut bezpieczeństwa Euro NCAP przedstawia ogólną ocenę dla każdego testowanego modelu auta. Testy prowadzone są w czterech podkategoriach, które następnie szereguje się w celu uzyskania oceny ogólnej.

Strukturę Volvo V60 Plug-IN zmodyfikowano

i wzmocniono tak, by umożliwiała kontrolowane odkształcenie. A zestaw akumulatorów umieszczono pod podłogą bagażnika. Pozwoliło to znacznie zwiększyć poziom bezpieczeństwa hybrydowego modelu, co przełożyło się na tak dobry wynik w testach Euro NCAP.

Nowe Volvo V60 Plug-IN, to pierwszy hybrydowy model łączący silnik wysokoprężny z ładowalnym napędem elektrycznym. Dzięki temu połączeniu kierowca ma do wyboru trzy tryby jazdy: Pure (czysty), Hybrid (hybrydowy) i Power (Moc). **Zużycie paliwa w trybie hybrydowym (cykl jazdy NEDC) wynosi zaledwie 1,8 l/100 km (poziom emisji CO₂: 48 g/km).**

Ponadto kierowca ma do

wyboru możliwość pokonania odległości do 50 km na samym zasilaniu elektrycznym przy zerowym poziomie emisji spalin.

Produkcja tysięcy egzemplarzy nowej hybrydy V60 Plug-IN rozpoczęła się w bieżącym roku. Samochody

chody w limitowanej wersji „Pure Limited” zostały wyprzedane zanim trafiły do salonów. Po tej pierwszej krótkiej serii aut, produkcja hybrydy w przyszłym roku wzrośnie do 4-6 tysięcy aut na rok modelowy 2014.





Mazda CX-5 samochodem roku w Japonii

Mazda CX-5 otrzymała tytuł Samochód Roku 2012-2013 w Japonii. 29 listopada Japoński Komitet Samochodu Roku ogłosił wyniki głosowania.



CX-5 to pierwszy model Mazdy wyposażony w pełną gamę technologii SKY-ACTIV, w tym nowe silniki, skrzynie biegów, nadwozie i podwozie. Auto zapewnia świetne właściwości jezdne i wrażenia z jazdy, wraz z wyjątkowymi osiągnięciami z zakresu ochrony środowiska i bezpieczeństwa.

Dzięki wysokiemu maksymalnemu momentowi obrotowemu 420 Nm, CX-5 wyposażona w nowej generacji silnik diesla SKY-ACTIV-D **oferuje odczucia z jazdy porównywalne do prowadzenia samochodu z 4,0-litrowym silnikiem benzynowym V8**. Jednocześnie, poziom zużycia paliwa na poziomie 4,6 l/100 km i emisja 119g/km CO2 plasuje CX-5 wśród najlepszych modeli w segmencie.

W ciągu prawie 9 miesięcy od rozpoczęcia sprzedaży CX-5 w lutym, Mazda zebrała 37.000 zamówień na ten model w Japonii, ponad 33.000 w Europie, a global-

na sprzedaż jest na poziomie 128.000 sztuk i wciąż wzrasta.

Wszystkie samochody osobowe z przewidywanym rocznym wolumenem sprzedaży w Japonii na poziomie powyżej 500 egzemplarzy, wprowadzone do sprzedaży w okresie od 1 listopada 2011 do 31 października 2012 kwalifikują się do tegorocznej nagrody Samochód Roku w Japonii. Poprzednim modelem Mazdy nagrodzonym tym tytułem w 2005 była MX-5. CX-5 to czwarty model Mazdy, który otrzymał to wyróżnienie.

- Jesteśmy niezwykle szczęśliwi, że CX-5 otrzymała tak prestiżową nagrodę i doceniamy silne wsparcie wielbicieli naszej marki. Zachęceni tym osiągnięciem, nadal będziemy skupiać się nad produkowaniem przełomowych modeli, aby utrzymać poparcie naszych fanów i klientów w przyszłości – podsumował Kiyoshi Fujiwara, dyrektor generalny Mazda Corporation.



KONSTAŁ PRODUCENT
GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

www.konstal-garaze.pl 61-812-54-69
62-586-07-83 63-278-62-25 65-619-34-15
67-345-05-16 509-574-644 509-058-388

Podróż we mgle

Mgła, czyli krople wody zawieszone w powietrzu, to częste zjawisko w okresie jesienno-zimowym. Zwykle pojawia się w nocy i nad ranem. Kierowcy często lekceważą niebezpieczeństwo związane z mgłą i właśnie w takich warunkach nieprawidłowo korzystają ze światła.



W 2011 roku w wypadkach drogowych spowodowanych pogorszeniem widoczności z powodu mgły lub dymu zginęło w Polsce 81 osób, a ponad 500 zostało rannych*.

Mgła jest zjawiskiem niejednorodnym. Należy włączać światła przeciwmgielne, gdy widoczność spada poniżej 50 metrów i wyłączać je, gdy widoczność się poprawia.

- Trzeba bowiem pamiętać,

że w przypadku ustąpienia mgły, światła przeciwmgielne, zwłaszcza tylne, mogą razić innych kierowców – wyjaśnia Zbigniew Wesseli, dyrektor Szkoły Jazdy Renault. – Kierowcy powinni też pamiętać o całkowitym zakazie w takich warunkach używania świateł drogowych, czyli tak zwanych długich, bowiem rozpraszają one mgłę, przez co widoczność staje się jeszcze mniejsza.

Badania wykazują, że kierowcy w krótkim czasie przyzwyczajają się do jazdy we mgle i nieświadomie zwiększają prędkość. Do tego brak widocznych punktów odniesienia, niewidoczne otoczenie dodatkowo zwiększają złudzenie mniejszej prędkości od rzeczywistej. Najlepiej spoglądać wtedy od czasu do czasu na prędkościomierz i utrzy-

mywać stałą, dostosowaną do warunków prędkość.

Jadąc we mgle należy także unikać częstego naciskania na hamulec. Takie zachowanie może denerwować innych kierowców i zachęcać ich do wyprzedzania, a wykonywanie tego manewru we mgle trzeba ograniczyć do minimum.

Dodatkowo mgła zwiększa wilgotność powietrza i może osiadać na drodze, a mokra nawierzchnia to większe prawdopodobieństwo poślizgu. **Warto też pamiętać, że zatrzymanie pojazdu na poboczu w takich warunkach to kolejne niebezpieczeństwo. Należy zaparkować samochód tak, aby całkowicie usunąć go z pasa jezdni a następnie włączyć światła awaryjne.**

* policja.pl

Mitsubishi Lancer niezawodny



Mitsubishi Lancer zostało uznane przez specjalistów z firmy Warranty Direct za najbardziej niezawodny model ostatnich 15 lat. Obchodząca 15 urodziny firma poddała analizie ponad 200 tysięcy aktualnych i wygasłych polis przy pomocy narzędzia, jakim jest indeks niezawodności. Mitsubishi Lancer wyprzedził między innymi wszystkich japońskich konkurentów produkowanych przez firmy Honda, Mazda, Toyota, Nissan czy Suzuki.

Indeks niezawodności Warranty Direct, który stał się wyznacznikiem poziomu awaryjności używanych samochodów, do oceny ponad 450 modeli wykorzystuje skomplikowany wzór uwzględniający takie czynniki, jak częstotliwość awarii, koszty napraw oraz średni wiek i przebieg pojazdu. Baza ta jest przydatnym i praktycznym narzędziem szczególnie dla osób, które poszukują samochodu na rynku wtórnym. Ostatnimi laty indeks zdominowały modele z Japonii i innych krajów Dalekiego Wschodu. **Na czele stawki, za Mitsubishi Lancerem**, znalazło się tylko jedno auto europejskie.

W badaniu zwyciężył model Mitsubishi Lancer, produkowany w latach 2005-2008. W dwunastomiesięcznych cyklach przeglądowych zanotowano usterki jedynie w jednym na dziesięć egzemplarzy. Dwie trzecie awarii dotyczyło osi kół i pozostałych elementów układu zawieszenia.

KREDYTY SAMOCHODOWE NA MIEJSCU

AUTO - HANDEL **ENDURO**

skup-zamiana-raty
tel. 692 532 619



SPÓŁDZIELNIA WIELOBRANŻOWA
ul.Kramarska 17, 61-765 Poznań

ZAWSZE RZETELNIE, ZAWSZE NA CZAS

MYJNIA SAMOCHODOWA

Rataje ul. Zamenhofska
/oś. Piastowskie 117

**Precyzyjne – ręczne
mycie pojazdów**

**Ekologiczne
środki czystości
renomowanych firm**

607-66-10-67

usimyjnia@wp.pl

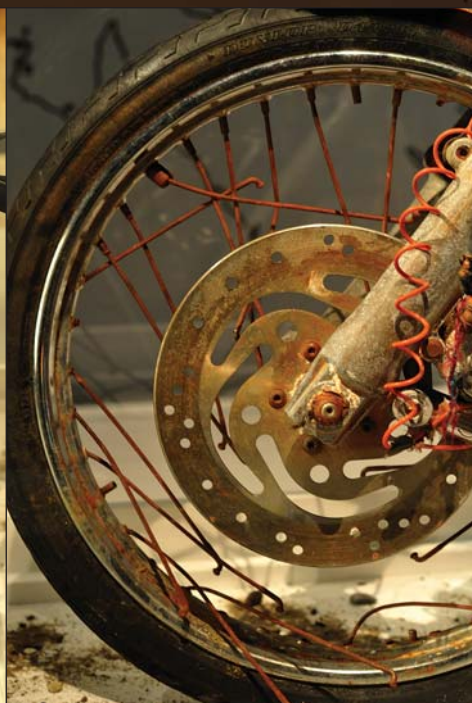
CENA OD 10 zł



Harley i... tsunami

Motocykl dryfował ponad rok w Pacyfiku

Na specjalnej ekspozycji w Muzeum Harley-Davidson w Milwaukee, zaprezentowano motocykl Harley-Davidson® Ikuo Yokoyama, który dryfował przez ponad rok po Pacyfiku, porwany przez zeszłoroczne tsunami, które zniszczyło część północnej Japonii. Motocykl wystawiono na prośbę właściciela jako pomnik ofiar tsunami



Motocykl 2004 Harley-Davidson FXSTB Softail Night Train, znaleziony przez Peter'a Mark'a na wybrzeżu Kolumbii Brytyjskiej (Kanada) został wystawiony na życzenie pana Yokohama. Również na jego prośbę zachowano motocykl w stanie, w jakim go znaleziono, jako pomnik ofiar tragicznego tsunami w Japonii w roku 2011.

- Jesteśmy szczerze wdzięczni mogąc wystawić motocykl pana Yokohama - powiedział Bill Davidson, wiceprezes Harley-Davidson Museum® - Ten motocykl ma niezwykłą historię do opowiedzenia, a my jesteśmy zaszczytzeni mogąc się nią podzielić.

Niezwykła historia odzyskania motocykla, który przetrwał, gościła w mediach od momentu znalezienia go podczas odpływu

na odległej plaży na Wyspie Grahama w Kolumbii Brytyjskiej. Peter Mark odkrył motocykl z japońską tablicą rejestracyjną w kontenerze wyrzuconym na brzeg (kontenerze, w którym był on przechowywany przez pana Yokohama).

Dzięki współpracy agencji prasowych oraz przedstawicieli Harley-Davidson w Kanadzie i Harley-Davidson w Japonii, nawiązano kontakt z panem Yokohama, który stracił swój dom i tymczasowo mieszka w prefekturze Miyagi. Wciąż usiłuje on odbudować swoje życie po katastrofie. Pan Yokohama zrezygnował z odesłania motocykla przez firmę Harley-Davidson, choć był wdzięczny za ofertę i wzruszony wsparciem motocyklistów Harley z całego świata.

Pięć gwiazdek Euro NCAP dla Fiata 500L

Fiat 500L uzyskał prestiżową klasyfikację 5-gwiazdek Euro NCAP z ogólną punktacją 83/100 w podziale: 94% za stopień bezpieczeństwa osób dorosłych, 78% za stopień bezpieczeństwa przewożonych dzieci, 65% za ochronę osób pieszych oraz 71% za wyposażenie bezpieczeństwa.

Wynik ten nabiera jeszcze większego znaczenia zważywszy na fakt, że od roku 2012 Euro NCAP stosuje zaostrożone progi klasyfikacji 5-gwiazdkowej w odniesieniu do stopnia bezpieczeństwa osób dorosłych, dzieci oraz ochrony pieszych.

Aby zapewnić skuteczną ochronę swoich pasażerów, ale także innych osób na drodze, nowy 500L zaprojektowany został pod kątem spełnienia wszelkich międzynarodowych standardów, zapewniających najwyższy stopień bezpieczeństwa, jaki zapewnić może współczesny samochód osobowy.

Efektem finalnym jest struktura karoserii w postaci klatki bezpieczeństwa wraz z blizniaczami słupkami przednimi, odpowiadająca obecnym wymogom obowiązującym w USA pod względem odporności kolizyjnej (crash-test) oraz specyfikacją wymiarowo-materiałową.

Kompleksową ochronę pasażerów Fiata 500L zapewniają seryjne poduszki powietrzne czołowe, przednie boczne i kurtynowe (poduszka ko-



lanowa występuje jako opcja wyposażenia) wraz z trzypunktowymi pasami bezpieczeństwa ze wstępnymi napięciami i ogranicznikami napięcia. Ważnym elementem bezpieczeństwa jest także konstrukcja nadwozia, maski silnika, drzwi oraz wspornika przegrody czołowej oraz foteli. W przypadku kolizji, kolumna kierownicy ulega złożeniu, by zapobiec gwałtownemu przemieszczeniu i chroni w ten sposób kierowcę przed obrażeniami, szczególnie podczas kolizji czołowej o sile wykraczającej poza standardy przyjęte przez Euro NCAP.

Na bliższą uwagę zasługuje również zupełnie nowy system „City Brake Control”, który zdolny jest rozpoznawać przeszkody przed samochodem i w przypadku braku reakcji kierowcy - automatycznie uruchamiać hamulce, unikając nieuchronnej, zwałoby się, kolizji. Zależnie od pewnych parametrów (nawierzchnia, dynamika i kierunek ruchu pojazdu, pozycja przeszkody, stan opon, itp.) interwencja tego systemu może zapobiec kolizji całkowicie lub przynajmniej zminimalizować jej skutki („Collision Mitigation”).

OD 5 LAT LIDER

WŚRÓD

SAMOCODÓW DOSTAWCZYCH



OTO TYLKO PARĘ POWODÓW, DLA KTÓRYCH
PROFESJONALIŚCI WYBIERAJĄ FIATA DUCATO.

- DRUGI ROK Z RZĘDU CZŁOWE MIEJSCE W RANKINGU NIEZAWODNOŚCI NIEMIECKIEJ ORGANIZACJI EKSPERTKIEJ DEKRA
- WYPOSAŻONY W SUPERWYDAJNE SILNIKI EURO 5 O MOCY DO 180 KM - PRZEGLĄDY CO 48 000 km

LEASING 5 x 1 ZŁ + UBEZPIECZENIE OD 2,5%

www.fiatprofessional.pl

MÓWIMY O KONKRETACH.

Ranking Dekra w kategorii samochodów dostawczych. „Od 5 lat lider” – raport SAMAR wg rejestracji nowych samochodów dostawczych. Leasing 5 rat x 1 zł – FGA Leasing Polska Sp. z o.o.: okres 48 miesięcy, minimalna wpłata wstępna 40%, wylup 3%, opłata 1 zł + VAT za każdą z 5 pierwszych miesięcznych rat, pozostałe raty równe. Całkowity koszt leasingu od 106,63% dla okresu 48 miesięcy. Ubezpieczenie dostępne tylko z leasingiem FGA Leasing Polska Sp. z o.o., podany % stanowi wartość przybliżoną ułożoną od ceny cenikowej netto Ducato 251.HCB.1 5X. Ducato Kombi 2.0 Multijet II 115 KM; krótki (przykładowa wersja modelu Ducato): emisja CO₂ 166 g/km; zużycie paliwa w cyklu mieszanym 6,4 l/100 km. Informacje o odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na stronie www.fiatprofessional.pl. Promocja skierowana do przedsiębiorców, nie dotyczy samochodów w wersjach/seriach specjalnych. Szczegóły w salonie.

AUTO-CENTRUM S.A.

60-685 Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17
tel. 61 8290-370

AUTO-CENTRUM S.A.

